

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Opłacono ręcznym.

NUMER 51	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł. , półrocznie 4 zł. , kwartalnie 2 zł. W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumerata i kłopoty płaci oś z góry.	Cena N-ru 20 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190. Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 300 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 24 gr.	ROK 38
---------------------------	--	-----------------------------------	---	-------------------------

Niedziela, dnia 19-go grudnia 1926 roku.

Kolenda Przyjaciela Ludu.

Potężnie klasowy ruch organizacyjny, rośnie rzesza uświadomionego chłopca, a z tem rośnie i ilość spraw koniecznych do poruszenia w „Przyjacielu Ludu”. Wciąż jednak jeszcze za mała jest liczba czytelników, by powiększyć objętość gazety, zaprowadzić konieczne nowe działy naukowe, rozrywkowe, dla kobiet wiejskich, młodzieży itd. Tych kilka tysięcy, jakie nam przybyło w ciągu roku 1926, pozwoliło nam na powiększenie treści Przyjaciela przez zwiększenie formatu. Ale w międzyczasie poszły wielce w górę ceny papieru, opłaty pocztowej, druku i innych wydatków. Przybytek nowych czytelników jedynie umożliwił nam niepodwyższanie ceny Przyjaciela.

A jednak musimy powiększyć Przyjaciela! Musimy dać możność uwzględnienia w gazecie wszystkich spraw ważnych, jakie przynosi chwila bieżąca. Nie chcemy do tego celu ciągnąć się „łańcuchami” i inną żebraniną. Dlatego apelujemy do Was wszystkich, Czytelników Przyjaciela, tak w Polsce jak i za Oceanem, we Francji i indziej, byście pomogli nam w tej naprawdę ważnej i ciężkiej pracy przez zjednanie, każdy poszczególny, choć jednego nowego czytelnika. Z Nowym Rokiem zaczniemy 39 rok wierniej służby dla rzeszy chłopskiej. Za naszą wytrwałą służbę przynieście nam w kolendzie każdy przynajmniej jednego nowego Czytelni-

ka! Rozpatrzcie się po okolicy i zadaćcie sobie trudu, by nakłonić kogoś ze znajomych do zaprenumerowania Przyjaciela. Uczynicie to Wy dla nas, to my nawzajem zwiększymy Przyjaciela i dostaniecie większą i bardziej urozmaiconą gazetę za te same pieniądze. Tylko zadaćcie sobie trudu koniecznie.

Poślijcie nam nie tylko nowego prenumeratorka, ale i podajcie nam adresy takich obywateli tak w Waszej wsi jak i sąsiedniej, byśmy mogli posłać im Przyjaciela na okaz.

Stronnictwo Chłopskie tak potężniejące z dnia na dzień musi mieć odpowiednie do swej wielkości gazety. Inne klasy społeczeństwa tworzą wspólnymi wysiłkami wielkie i liczne gazety codzienne, choć to klasy mniej liczne. Za tym przykładem musi iść i klasa chłopska, aby zwyciężyć. Nie odkładajcie spełnienia naszej prośby na jutro, lecz już dziś się zakrzatnijcie, by Nowy Rok zastał już większego i potężniejszego Przyjaciela! Bracia weźcie się do dzieła!

Do numeru dzisiejszego dołączamy po 2 ceki Pocztovej Kasy oszczędności, prosząc o nadesłanie jednym czekiem prenumeraty dla siebie na rok 1927, względnie część roku 1297, a drugim prenumeraty dla zjednanego Czytelnika.

Zarząd Przyjaciela Ludu.

Rady gminne i powiatowe.

Ustawy wyborcze dla Rad gminnych i powiatowych, przygotowywane przez sejmową komisję administracyjną, będą gotowe w najlepszym razie dopiero za rok. Najprawdopodobniej jednak z całej tej roboty sejmowej nic nie będzie, albowiem skoro uchwały komisji sejmowej zostaną ukończone i ogłoszone drukiem, to się okaże, że rzesza chłopska wcale sobie takich ustaw wyborczych nie życzy.

Wybory gminne miałyby być proporcjonalne, takie jak wybory sejmowe. Liczba radnych miałyby być rozdzielana między różne listy kandydatów według ilości głosów oddanych. Wskutek tego Rada gminna byłaby rozbita na kilka partii, podobnie jak Sejm, ale też podobnie jak Sejm byłaby niezdolną do pracy. Zwierzchność gminna, wybrana przez taką Radę gminną, nie miałaby stałej większości i musiałaby często być zmieniana, tak jak ministrowie się zmieniali przez 8 lat aż do maja br. Ale radni gminni, nie biorąc dykt poselskich, nie mają czasu na długie rozprawy, więc rady gminne byłyby niezdolne do szybkich uchwał, na czym ucierpiałaby gospodarka gminna, tak jak ucierpiał kraj cały przez złą proporcjonalną ustawę wyborczą sejmową.

Gminna ustawa wyborcza powinna zawierać powszechne, równe, bezpośrednie, tajne głosowanie, ale bez proporcjonalności. Kto zdobędzie większość głosów, ten niech rządzi gminą i niech ponosi odpowiedzialność. Rzesza chłop-

ska powinna należeć do jednego Stronnictwa Chłopskiego i powinna rządzić wsią. Proporcjonalność jest potrzebna w gminie tylko tym, którzyby chcieli rozbijać chłopów na partje. A właśnie przeciw rozbijaczom chłopci muszą się bronić.

Rady powiatowe, według uchwał komisji sejmowej miałyby być wybierane przez delegatów Rad gminnych. Tak było w Małopolsce za czasów niewoli austriackiej i pokazało się, że było źle. To też stronnictwo nasze przed wojną walczyło o to, aby Rady powiatowe były wybierane bezpośrednio przez całą ludność w drodze powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Dlaczegożby teraz, w wolnej Polsce miało zapanować potępione już przed wojną prawo wyborcze? Musielibyśmy przeciw temu jak najostrzej zaprotestować.

Zważywszy to wszystko dochodzimy do przekonania, że od tego sejmu nie możemy się spodziewać dobrych ustaw wyborczych. A ponieważ sejm zamknął rządowi drogę do załatwienia tej sprawy dekretem, przeto nic innego nie pozostaje do wyboru, jak tylko wybranie Rad gminnych i powiatowych na podstawie dotychczasowych ustaw wyborczych. Tak się też podobno ma stać niebawem.

PRÓBA SIŁ.

Zawczasu zwracamy na to uwagę, że musicie Bracia Chłopi Związkowcy zabrać się z

całą energią do pracy i musicie się tak przygotować, abyście koniecznie i bezwarunkowo wybrali Rady gminne po swojej myśli. Albowiem od zwycięstwa przy wyborach do Rad gminnych zależy zwycięstwo do Rad powiatowych i zwycięstwo do Sejmu. Skoro wygracie wybory gminne, to wygracie następnie i wybory powiatowe i wybory sejmowe. Wybory gminne będą pierwszą i najważniejszą próbą sił.

KOMITET WYBORCZY.

Wczas, zaraz, zanim jeszcze wybory zostaną rozpisane, zejdźcie się Chłopi Związkowcy i naradźcie się dokładnie, czy przygotowania przedwyborcze ma prowadzić Zarząd gm. Str. Chłopskiego, czy też wypadnie wybrać specjalnie dla tego zadania „Komitet wyborczy”. Oczywiście muszą to być najodpowiedniejsi do tego celu ludzie. Ich zadaniem będzie zaznajomić się dokładnie z ustawą wyborczą, wyznaczyć dziesiętników i przeprowadzić odpowiednio całą agitację przedwyborczą.

Inne stronnictwa też się już szykują do wyborów gminnych. Socjaliści również wydali swojej organizacji stosowne rozkazy.

Bracia Chłopi Związkowcy, sprawdźcie się tak dzielnie, aby wszędzie Stronnictwo Chłopskie zwyciężyło!

Jan Stapliński.

Prokuratorja przy Sądzie okręgowym w Krakowie, dnia 5 grudnia 1926. Nst 11127/26. 2. Do Pana Jana Staplińskiego odpowiedzialnego redaktora czasopisma „Przyjaciel Ludu” w Krakowie. Stosownie do pisma Województwa Lwowskiego z dn. 12 listopada 1926 L. pr. 11784/26 proszę o zamieszczenie po myśli § 19 ustawy, druk. następującego sprostowania: 1) artykułu z napisem: „Jeszcze dokazują. O Staroście Spissie w Rzeszowie” zamieszczonego w Nrze 38 czasopisma „Przyjaciel Ludu” z daty Niedziela 19 listopada 1926 oraz 2) artykułu z napisem: „Spiss w Tarnobrzegu” zamieszczonego w Nrze 39 czasopisma „Przyjaciel Ludu” z daty Niedziela dn. 26 listopada 1926. „Nieprawdą jest, że starosta Spiss będąc starostą w Chrzanowie siedział w kryminale śledczym za jakiegoś oszustwa popełnionego z żydem Mandelbaumem, natomiast prawdą jest, że p. starosta Spiss, nigdy nie siedział w kryminale śledczym, ani za oszustwo popełnione z żydem Mandelbaumem, ani też za jakiegokolwiek inne oszustwo. Nieprawdą jest, że przeciw staroście Spissowi toczyły się dochodzenia karne w Sądzie okręgowym w Rzeszowie do L. Vr350/21 o oszustwo popełnione z żydami Judą Greizmannem i Majerem Nusbaumem oraz nieprawdą jest, że sprawa ta w dziwny sposób została zatuzszowana, że akta sądowe zginęły, i że starostę Spissa wybawiła od kryminału i dochodzeń ręka p. Witosa, a natomiast prawdą jest, że przeciw staroście Spissowi do powyższej L. Vr 350/21 w Sądzie okręgowym karnym w Rzeszowie dochodzenia karne o oszustwo popełnione z żydami Judą Greizmannem i Majerem Nusbaumem nie toczyły się i podobna sprawa ani w rejestrach tamt. Prokuratury ani w rejestrach sądowych nie przychodzi. Nieprawdą wkońcu jest, że starosta p. Tadeusz Spiss był oskarżonym przez Prokuraturę w Rzeszowie o zbrodnię oszustwa, i że świadkowie przesłuchani potwierdzili matactwa jego w powiatowej szkółce drzew owocowych — natomiast prawdą jest, że przeciw Staroście Tadeuszowi i Spissowi toczyły się wprawdzie dochodzenia w Sądzie okręgowym karnym w Rzeszowie do L. 2141/24, jednak dochodzenia te na skutek wniosku Prokuratury przy Sądzie okręgowym w Rzeszowie z dnia 19 listopada 1924 St 4054/24 dla braku jakiegokolwiek dowodów winy, zaniechane zostały.

Prokurator przy Sądzie okręgowym:

Podpis nieczytelny.

CZŁOWIEK BEZ GAZETY, TO JAK ŻOLNIERZ BEZ BRONI.

Chłopi pospieszajcie z organizacją.

Wymaga tego Wasza sprawa.

Spieszcie z petycjami przeciw P. D. U. W.

Gazety codzienne 8 bin. podały radosną wiadomość, że Rząd ma zamiar zupełnie znieść „Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych”. Podając to do wiadomości powszechnej wzywamy czytelników, aby każdy w swojej wsi dopilnował jak najrychlejszego wystania petycji do Rządu na ręce prezesa Klubu Stronnictwa Chłopskiego posła Jana Dąbskiego w Warszawie — Sejmie, takiej petycji, jakiej wzór był podany w Nrze Przyjaciela Ludu. Petycję powinni podpisać wszyscy we wsi.

Wysłanie petycji i to jak najrychlejsze jest dla tego potrzebne, ponieważ zwolennicy P. D. U. W. już podnieśli wielki krzyk przeciw Rządowi za to postanowienie. W pierwszym rządzie wszyscy urzędnicy P. D. U. W. i urzędnicy gminni, dla których to towarzystwo było dojną krówką, poruszają i poruszają wszystkie sprężyny, aby postanowienie Rządu sparaliżować. W tym kierunku, za utrzymaniem P. D. U. W. wypowiedział się „Głos Gminy Wiejskiej”. Wobec tego jest koniecznym, aby zainteresowana ludność wiejska umocniła Rząd w jego postanowieniu.

Skoro Rząd Marszałka Piłsudskiego tę zmore uprzatnie, to wdzięczność rzeszy chłopskiej będzie tak powszechna i tak silna, że żadni chłeniści ani komuniści poderwać jej nie potrafią. Panom urzędnikom żal instytucji. Oni by chcieli jeszcze ją powiększyć, przez zaprowadzenie powiatowych rad ubezpieczeniowych przy inspektoratach ubezpieczeniowych itp. Jeszcze im za mało urzędów i urzędników. Ale to być nie może, bo chłopci już zaledwie wegetują pod ciężarem dobrodziejstw z urzędów i urzędników. Pięcioletnie doświadczenie wykazało aż za dużo dokładnie, że asekuracja przez P. D. U. W. stała się klęską zamiast dobrodziejstwem, więc niechaj czcześnie jak najprędzej.

Tadeusz Stapiński.

GLINIK MARJAMPOLSKI, pow. Gorlice. W naszej wsi cudownie słychać. Jeszcze do Nowego Roku daleko, a już po koledze zaczynają łązić. Rzywędrował od Tarnowa jakiś małoletni sekwestator, poszedł do wójta Wojciecha Gracy, wójt kazał policjantowi gminnemu Maciejowi prowadzić go od domu do domu i zajmować babom pierzyny, względem asekuracji. Jeżeli zabierają pierzyny, niechaj zabiorą i dzieci. Bo jak się to dziecko wychowa na polskiego żołnierza, na gołej ziemi? Jeżeli kmić ma 15 morgów gruntu, parę koni, bydła ma płacić 7 zł. asekuracji. A zaś małorolny ma dwa morgi i jedną krowę, ma płacić 22 zł. asekuracji. My małorolni za kmić płacić nie będziemy, ani się śni. My chcemy płacić podatek asekuracyjny jednego złotego z morgi gruntu, to znaczy, kto ma 15 morgów, żeby płacił 15 zł., kto ma 3 morgi żeby płacił 3 złote. Każdego roku dachy wiatr zrywa, kalinice na chałupie burzy, przyciesie gniją, trzeba ciągle poprawiać, a tu asekuracja co roku nie poprawi domu. Na naszą gminę nasz wójt się pogiewa, że już więcej razy wójtem nie będzie.

Małorolni.

GINA OBARZYM pow. Brzozów zawiadamia, iż petycja przeciw P. D. U. W. została wysłana 10 grudnia na ręce prezesa Dąbskiego.

Michał Rybczak.

BACZAŁKA pow. Pilzno. Gminy Baczalka, Smarzowa, Kamienica górna, Grudna dolna i Grudna górna po omówieniu przymusowej asekuracji wysłały petycje na ręce prezesa klubu Str. Chł. posła Jana Dąbskiego o zupełne zniesienie ustawy o przy musie asekuracyjnym, lub urządzenie jej w ten sposób, aby wpłata ubezpieczeniowa wynosiła powyżej 2 zł. od tysiąca. Gminne Związki Chł. upraszamy o wnoszenie masowych petycji przeciw tej zabójczej ustawie, gdyż dość już trutniów chjeno-dojlidziarskich utuczyliśmy swą krwawicą. Posłów Str. Chł. upraszamy o energiczne poparcie naszych żądań w Sejmie i Rządzie.

Naczelnicy gmin: Józef Gąsior, Jan Chajec, Jan Łukasik, Józef Kmiećk i Jan Kmiećk, Józef Kania sekret.

O Sejm wem Prawie Wyborczem

Odczyt red. Jana Stapińskiego — wysła administracja Przyjaciela Ludu po nadesłaniu 50 groszy w znaczkach pocztowych.

GOSPODARCI DOBREJ, pszennej ziemi z budynkami w Małopolsce poszukuje w cenie od 40 do 60 tysięcy złotych. Musi być w pobliżu miasta i stacji kolejowej. Zgłoszenia do Administracji Przyjaciela Ludu w Krakowie.

Twórzmy siłę.

I chłopci powinni się uczyć zdrowego rozsądku w polityce, aby poznać, kto im jest prawdziwym przyjacielem, a zatem, jakiemu Rządowi mają udzielać swojego poparcia. Zrozumiałem jest, że jeżeli wszystkie przeciwne nam stronnictwa stanęły w opozycji obecnemu Rządowi, to niema tu dwóch zdań, że rząd premiera Piłsudskiego jest rządem, który chce naprawić krzywdy wyrządzone chłopom przez tyloletnie rządy reakcji, do spółki ze zdrajcą Witosem, a których to Marszałek Piłsudski zmuszony był w maju przepędzić.

Rząd obecny oświadczył się oficjalnie przez usta ministra Czechowicza, iż pragnie podźwignięcia z upadku rolników, szczególnie drobnych rolników, to też nie potrzeba tracić czasu, tylko się wziąć szczerze do roboty, dając poparcie w czynach temuż rządowi, w jego uczciwych i mądrych poczynaniach uzdrawiania Państwa.

Bracia Chłopi! Wtenczas Rząd będzie mógł na nas liczyć, kiedy my mu damy dowód naszego uświadomienia i kiedy nasze Stronnictwo Chłopskie będzie mogło przedłożyć swoją „metrykę”, na której będą wypisane tysiączne organizacje Związków Chłopskich i potężna liczba prenumeratów gazet chłopskich. To będzie egzaminem naszej dojrzałości i oparciem dla siły Marszałka Piłsudskiego.

A więc do czynu Bracia Chłopi! Uważajmy, aby się na nas znowu nie spełniło — „miałeś chłopie złoty róg... Wieś jest po ukończeniu pilnych robót gospodarskich, jest czasu dość. Kto ma poczucie uświadomienia, kto odczuwa krzywdę swej braci chłopów, niech rusza od chaty do chaty, od wsi do wsi, niech budzi braci uśpioną i znużoną, zakładając Związki Chłopskie, nakłaniając choćby w spółkach do czytania Przyjaciela Ludu, niech siła rośnie, a zwycięstwo będzie po naszej stronie. Uważajmy, że przegranie znowu nowych wyborów do Sejmu, to byłaby nasza zagłada. Ani pan, ani półpanek czy ksiądz, nie odda głosu na Chłopskie Stronnictwo. A jeżeli nie nastąpi rychło uczciwy podział ziemi, to biedny lud wiejski wyginie z nędzy. Panowie inaczej nie ustąpią, jeżeli ich nie zmusimy większością nowego Sejmu. Kto może niech budzi braci chłopską, tak polską jakoteż i ruską, aby wspólną zgodą i siłą wywalczyć należny nam byt.

Nie żaden wróg robotników, bo sam robotnik, nie mogę zrozumieć obecnej taktyki socjalistów naszych. Dla czego stanęliście w opozycji do rządu premiera Piłsudskiego? Pytam się, czy rządy Witosy, Grabskich, były lepsze? A wyście towarzysze je popierali. Jeżeli się samemu nie potrafi coś lepszego zrobić, to nie godzi się tego psuć, co czyni wasz nauczyciel. W wielkie rzeczy zachodzące międzynarodowe, a tu biedocie trzeba pierwsze chleba się postarać. Czyn majowy to i wasze dziecko, któremu teraz odmawiacie pokarmu? Nagroda za czyn majowy nie minie was, poczekajcie trochę. Tworzyłem tę organizację, pomagam jej, lecz jestem tej miary, politykiem jak powiedział poseł Moraczewski na wiecu w Krośnie, że „my musimy zaprzestać polityki wygrywania się chłopów i robotników”. Tylko wspólnie zgodą, chłopci z robotnikami, osiągnąć mogą prawo ludu pracującego. I tylko wspólnie robotnicy z przeważającą siłą chłopską zdobędą rządy ludowe w Polsce, z Marszałkiem Piłsudskim na czele. Józef Stawarski.

Bitków, 30 listopada 1926 r.

Bracia Chłopi!

Nie chodźmy dalej luzem tak jak do tej pory, Lecz szczerze spełniajmy ten swój obowiązek. Gdy nastaną już nowe do Sejmu wybory Byśmy się złączyli w jeden Chłopski Związek.

Gdy w Stronnictwie Chłopskiem będziemy zjednoczeni,

Wtenczas chjeno-piasty będą się nas bali I to zło dzisiejsze w dobre się odmieni, A my wszyscy Bracia będziemy się kochać.

Dlaczego Związek Chłopski kler hańbi w kościele? Dlatego, że nas Bracia wiedzie do dobrego I że w dzisiejszych troskach nam pomocą wiele I że nas wciąż ostrzega od wszystkiego złego.

Posłów prawicowych nie słuchajmy wcale Wszędzie ich na wiecach omijajmy zdala, Bo oni wrogami dla nas zawsze stale Wszystko dobre chłopom, to chjeno-piast zwała.

Trzymajmy się chłopci wszyscy sami siebie, Wtenczas się ockniemy ze znoju i trudu I zabłyśnie gwiazda jak zorza na niebie Wśród wielkiej ciemności i wśród trosk u ludu.

Marian Guździk, chłop z Olkuskiego.

Doręczanie poczty na wieś.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało za Nr. 1278/26 okólnik do pp. wojewodów w sprawie doręczania poczty na wsi. Okólnik ten przytaczamy w całości.

Według sprawozdań przedstawionych Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów doręczone przesyłek pocztowych, a rzędowszyskiem przesyłek rejestrowanych (poleconych, przekazów, paczek, listów wartościowych) w zamiejscowym okręgu doręczeń urzędów i agencji pocztowych natrafiła na wielkie trudności, z jednej strony wskutek nienależytego odbioru i doręczania korespondencji przez organa gminne (wiejskie), z drugiej zaś z powodu braku odpowiednich kandydatów do podjęcia się prowadzenia w gminach pośrednictw pocztowych.

Niedomogania powyższe, istniejące głównie na obszarze b. zaboru rosyjskiego, wpływają ujemnie na sprawność administracji lokalnej, a ponadto są dotkliwie odczuwane przez osoby prywatne.

Celem usunięcia wspomnianych niedomogani zechce pan wojewoda spowodować wywarcie na gminy odpowiedniego wpływu, aby służbę doręczeń przesyłek pocztowych zorganizowały w następujący sposób:

1. Każda gmina jednowioskowa, zaś w gminach zbiorowych każda gromada, w której niema poczty (urzędu pocztowego, agencji pocztowej, pośrednictwa), lub do której listonosz wiejski nie dochodzi, obowiązana jest w oznaczonych przez starostwo dniach wysyłać do przynależnego urzędu pocztowego lub agencji pocztowej posłańca (woźnego, stróża, stójkę) po odbiór korespondencji dla danej gminy lub gromady. Dwie lub więcej sąsiadujących gmin jednowioskowych lub gromad mogą się porozumieć co do wysyłania na pocztę wspólnego posłańca.

2. Gmina jednowioskowa wzgl. gromada wysyłająca posłańca winna w przynależnym urzędzie pocztowym (agencji) zakupić pocztową książeczkę odbiorczą (cena obecna około 60 gr.), która stanowić będzie dla posłańca legitymację, uprawniającą do odbioru korespondencji oraz dowód, jakie przesyłki rejestrowane lub dokumenty oddawcze za takie przesyłki posłaniec otrzymał.

3. Posłaniec przenosić winien korespondencję w zamkniętej torbie, od której jeden kluczyk będzie się znajdował w urzędzie pocztowym, drugi zaś w gminie (gromadzie).

4. Posłaniec odbierać będzie z urzędu pocztowego (agencji) i doręczać korespondencję tym odbiorcom, którzy nie zastrzegli sobie osobistego odbioru korespondencji w urzędzie lub agencji.

5. Za doręczenie korespondencji odbiorcom do domu posłańcy mogą pobierać opłaty w wysokości ustalonej przez radę gminną, względnie zebranie gromadzkie.

Opiekun przemysłu naftowego.

KRYG w Gorlickiem 9 grudnia. Spółka naftowa „Zgoda” w Bieczu, której udziałowcami są chłopci i robotnicy, zakupiła w Siarach na starym nieczynnym szybie P. P. G. materiał wiertniczy, potrzebny do nowej kopalni tejże spółdzielni „Zgoda”. Dnia 2 grudnia br. załadowano zakupiony materiał na furi i wieziono do Bieca. Dowiedziawszy się o tem senator piastowy Władysław Długosz zjawił się na drodze w asystencji policji państw. i chciał zatrzymać nasz cały transport, pod pozorem, że ma jakąś tam pretensję do P. P. G. Oczywiście wysmialiśmy tę dziką pretensję chciwca Długosza i pojechaliśmy dalej. Aż oto w przejeździe przez Gorlice zjawia się znowu senator piastowy Długosz już w asyście komisarza policji państw i mimo naszego protestu, iż Długosz niema żadnego uprawnienia sądowego, komisarz policji na życzenie Długosza rozkazał transport przyaresztować i zwalono z wozów rury itp. na placu „Sierpa” w Gorlicach.

Spółdzielnia „Zgoda” wniosła skargę sądową przeciw gwałtowi ze strony Długosza i przeciw usłudze policji państw. Ale tymczasowo została spółdzielnia chłopsko-robotnicza narażona na wielkie koszty i zatrzymanie ruchu kopalnianego. Wieloryb Długosz, który już nie jedną firmę naftową poślknął, ma widocznie apetyt i na taką małą płoteczkę naftową jak nasza „Zgoda”. Dziwi nas, że władza państwowa idzie na rękę wielorybowi, a nie spółdzielni chłopsko-robotniczej.

Macie chłopci gorlickcy jeszcze jeden dowód nienasyconej chciwości senatora piastowego Długosza.

Ignacy Król, chłop, członek „Zgody”.

Z SEJMU.

Posiedzenie plenarne Sejmu 10 grudnia było burzliwe. Poseł komunistyczny Balin z trybuny sejmowej pokazał skrwawioną koszulę własną wskutek pobicia na zgromadzeniu. Skarżył się, że posłów komunistycznych biją, a policja ich nie chroni. Następnie rzucił poseł Balin ową koszulę na stół, a wicepremiera Bartla. Z powodu wrzawy marszałek zarządził przerwę posiedzenia.

Po przerwie odbyła się rozprawa nad dekretem prasowym, który w rezultacie unieważniono. Posiedzenie trwało niecałą godzinę.

Następne posiedzenie plenarne Sejmu 14 bm., dla uchwalenia budżetu na I. kwartał 1927 r.

Komisja budżetowa rozpatruje codziennie budżet na r. 1927. Doszła już do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Skarbu.

Poseł Krempa postawił 10 bm. dwa wnioski: o założenie szkoły tkackiej i szkoły ślusarsko - kołodziejskiej i kowalskiej w Padwi pow. mieleckiego.

Interpelował Ministrów w sprawie walących się 52 mostów w pow. mieleckim, tudzież fatalnych dróg nie do przebycia, aby Rząd przyszedł z wydatną pomocą.

Okaz kłamstwa.

Aby czytelnicy Przyjaciela Ludu wiedzieli, jakimi kłamstwami karmi swoich czytelników chłemieci, podajemy tu dosłownie artykuł z Nr. 50 ich gazety „Ojczyzna”, redagowanej przez księdza Adama Błaszczyka i posła Matłosza. Otóż ksiądz Adam Błaszczyk napisał tak:

„Pogrzeb stronnictwa „brylowców“. Chcąc rozbić kongres „piastowców“, który odbył się dnia 28 listopada w Krakowie, osławieni Bryl i Stapiński podjęli przygotowania do zjazdu „Związku Chłopskiego“. Rozrzucali odezwy, objężdżali powiaty wszystkie, gdzie czuli, że może choć jeden zwolennik się znaleźć, blagając go o przybycie do Krakowa. Bryl i Stapiński szumnie reklamowali swój zjazd, jako masówkę swoich zwolenników z całej Polski. Zjazd ten miał przekonać wszystkich, że jedyną włościańską organizacją jest niby „Związek Chłopski“. Szumnie zapowiadany zjazd odbyć się miał na placu Szczepańskim w Krakowie. O godzinie 9-tej zebrała się znikoma garstka włościan nieprzekraczająca liczby 100. Przerazeni przywódcy związkowi porozumieli się z komunistami, którzy przyszl im w pomoc ze swym oddziałem odkomenderowanym przez Drobnera, przywódcę komunistów w Krakowie. Około godz. 12-jej uformował się skromny pochódzik, choć jeszcze zasilony oddziałem odkomenderowanym z domu robotniczego przez socjalistów. Nie pomogły ani nawoływania „Naprzodu“ socjalistycznego, ani pomoc w ludziach kilkuset komunistów i socjalistów, razem z grupą żydziaków, którzy kończyli pochód. Pochód „brylanciarzy“ udał się na Wawel, gdyż tam spodziewał się zetknąć z pochodem kongresu „piastowców“. Stapiński chciał koniecznie spowodować krwawe starcie między obu stronami, ale policja do awantury nie dopuściła. Na dziedzińcu wawelskim, tuż obok katedry, w podziemiach której mieszczą się prochy królów i sławnych mężów polskich odważał się przemawiać poseł Bryl! Takie to już czasy nastały, że nawet to święte dla Narodu miejsce dostępne jest dla wygłaszania plugawych mów przez różnych Brylowców! Z Wawelu brylowcy i stapińczycy udali się z powrotem na Plac Szczepański, gdzie dokończyli wobec nielicznej gromady swych zwolenników i różnych szumowin nędzną komedję. Jasło Stapiński, bogaty naftciarz, dziedzic z Klimkówki i bankrut polityczny w jednej osobie, rwie sobie podobno kłaki na głowie z rozpaczy, bo nawoływał swych zwolenników do „potężnej demonstracji“ — a tymczasem gdy ujrzał zaledwie 100 naganiaczy i drugie tyle krakowskich szumowin, zrozumiał, że on i jego „związek chłopski“ są bankrutami. Wieś polska ma już dosyć tych niecných szachrai i wichrzycieli“.

Takimi oto kłamstwami karmi ksiądz redaktor Błaszczyk swoje owieczki, a potem krzyczy, że „wiara upada“. Naturalne, nawet najpotulniejsza dewotka musi w końcu takich kłamców porzucić.

Stronnictwo Chłopskie.

927 gmin. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

ZAWIADOMIENIA:

BACZNOŚĆ POWIAT JAROSŁAW! W piątek dnia 17 grudnia odbędzie się w Jarosławiu o godz. 12 w sali Gwiazdy Zjazd Delegatów Stronnictwa Chłopskiego. Przybędą posłowie i redaktor J. Stapiński. Sprawy ważne. Obywatele przybądźcie licznie.

Jan Jucha, sekret.

E. Opolski, przewodn.

BACZNOŚĆ NIŻAŃSKIE! W niedzielę 19 grudnia b. r. odbędzie się w sali „Sokoła“ w Nisku zjazd powiatowy z udziałem posłów. Proszę, by każdy Związek koniecznie wysłał swych delegatów, będą omawiane bardzo ważne sprawy.

M. Socha, poseł.

POWIAT RZESZÓW. Zjazd Delegatów Związków Chłopskich z całego powiatu w Rzeszowie w niedzielę 19 grudnia br. o godz. 10 w „Sokole“. Ref. poseł Pluta, Opolski i J. Stapiński.

Na zgromadzenie to raczą przybyć również delegaci z pow. Kolbuszowskiego dla porozumienia się o wiece w Kolbuszowej i Dzikowcu.

BACZNOŚĆ POWIAT JASŁO! Zjazd Powiatowy Stronnictwa Chłopskiego odbędzie się w niedzielę 19 grudnia b. r. o godz. 12 w kancelarii Stronnictwa, przy Magistracie. Na zjazd ten zaprasza Zarząd pow. Związku wszystkich przewodniczących i delegatów gminnych Związków jak i czytelników Przyjaciela Ludu i obywateli z tych gmin, które nie są jeszcze zorganizowane.

Wiece publiczne Stronnictwa Chłopskiego w Jasie odbędzie się 14 stycznia 1927 r. o godz. 12 w stodole p. Jursia, za mostem.

Wiece publiczne w Zmigradzku odbędzie się 17 stycznia 1927 r. o godz. 11 pod golem niebem na Rynku. W razie niepogody w Magistracie.

Na wiece te przybędą posłowie.

Kosiek Stanisław,

Madaj Jakób,

sekretarz Zarz. pow.

prezes Zarz. pow.

BACZNOŚĆ BORYSLAW! W niedzielę 19 grudnia zjazd Związków chłopskich z całego powiatu drohobyckiego w Boryslawiu. Ref. poseł Bryl.

BACZNOŚĆ POWIAT SANOK! W środę 22 grudnia o godz. 10 w małej sali Kina w Sanoku zjazd Delegatów z całego powiatu. Przybędzie J. Stapiński a możliwie i poseł Pawłowski. Delegaci jawcie się wszyscy. Za Zarząd Pow.:

sekr. Karol Drwiega.

POWIAT ŁAŃCUT. Dnia 2 stycznia 1927 odbędzie się w Podzwierzyńcu u ob. Karola Huberta o godz. 11 zjazd powiatowy Zarządów i Delegatów gm. Stronnictwa Chłopskiego. Będzie tek poseł Sobek. Obecność wszystkich jest konieczna. Przy tej sposobności zawiadamiamy, iż biuro porad dla Związków otwarte jest w Łańcucie we wszystkie wtorki i piątki w kancelarii składu drzewa ob. Stycznia.

Zarz. Pow. Stron. Chłopskiego.

Franciszek Molenda, przewodniczący.

— o o o —

W każdym powiecie, a nawet w każdej włości macie po kilku czy kilkadziesiąt chłopów, którzy potrafia już zgromadzenie urządzić, obradami pokierować i sprawę wyłuszczyć. Zatem nie czekajcie na posłów ani na żadnych mowców przyjezdnych, tylko sami idźcie od wsi do wsi, radźcie, czytajcie Przyjaciela Ludu, twórcze gminne Związki Chłopskie, wyznaczajcie komendantów, abyście byli gotowi do wielkiej bitwy wyborczej. Nie spuszczajcie się na nikogo, tylko sami czyńcie co potrzeba, abyście zwyciężyli.

Tak Wam doradzam.

Jan Stapiński.

— o o o —

GDÓW, pow. Wieliczka. Dnia 12 grudnia zebrał się na wstępne zebranie organizacyjne w Związek Stronnictwa Chłopskiego. Po objorze przewodnictwa przemówił do zebranych red. Tadeusz Stapiński, który dokładnie omówił sprawy polityczne i organizacyjne. Rzecznogowemu przemówienia wysłuchano w skupieniu, postanawiając założyć miejscowy związek, do którego zarządu dokonano wyborów. Wprosił się na zebranie naganiacz piastowy Nalepa, usiłując poważne obrady zamącić osobistymi napaściami na red. Stapińskiego. Kilkakrotnie musiał red. Stapiński prosić zebranych, by pozwolili naganiaczowi wypieść głupstwa do końca, gdyż ci chcieli go za drzwi wyrzucić. W odpowiedzi Nalepe przemówił red. Tadeusz Stapiński, który tak dokładnie splantował niefortunnego naganiacza, iż tenże nie czekając końca, czmychnął. Następnie postanowiono urządzić w Gdowie wielkie zebranie publiczne i okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego zebranie w podniosłym nastroju zakończono.

Obecny.

DABROWA k. Tarnowa. Powiatowy zjazd Delegatów i Mężów zaufania Stronnictwa Chłopskiego 10 grudnia w sali „Sokoła“ wypadł chwalebnie. Zgromadziło się ponad 150 przedstawicieli ze wszystkich stron powiatu. Spokój i porządek obrad był wzorowy, nie zamącony ani razu. Przewodniczył prezes Zarządu Pow. ob. Ludwik Romas, sekretarzem ob. Wajda. Po sprawozdaniu prezesa Romasa o stanie organizacji i o prześladowaniach, jakie tu przeciwiepieli związkowcy za rządów chłeno-piasta, red. Jan Stapiński dokładnie wykazał przyczyny zubożenia chłopów i dlaczego chłop z całym zapalem powinni stać przy Marszałku Piłsudskim, a zwalczać bezwzględnie chłenopiasta. — Następnie przemówili pięknie ob. Janas z Gręboszowa i długoletni członek Rady pow. ob. Kot. — Przy rezolucjach uchwalono wysłać telegram do Marszałka Piłsudskiego z wyrazami hołdu. Telegram wysłano zaraz. Po wyborze nowego zarządu pow., którego prezesem został wybrany ponownie ob. Ludwik Romas, tenże wezwaniem do prenumerowania i czytania Przyjaciela Ludu zamknął zgromadzenie. Następne zgromadzenie powiatowe ma się odbyć w ostatni piątek stycznia. Sekretarz.

GRÓDEK JAGIELLOŃSKI, woj. lwowskie. Dnia 5 bm. odbyło się u nas powiatowe zebranie delegatów celem wyboru zarządu. W zebraniu wzięło udział przeszło 200 delegatów z różnych gmin powiatu. Po referacie posła Pawłowskiego i po ożywionej dyskusji na temat organizacyjnej, dokonano jednomyślnie wyborów Zarządu. Prezesem Michał Dąbrowski z Gródka Jagiellońskiego, zastępcą Jan Haas z Burgtalu.

Po powiatowym zebraniu delegatów doraźnie zawiązano trzy gminne związki chłopskie dla poszczególnych przedmieść Gródka Jagiellońskiego, wybierając prezesem dla Przedmieścia Lwowskiego Rudolfa Opalińskiego, dla przedmieścia Zastawskiego Dąbrowskiego Michała, zaś dla przedmieścia Czerlańskiego Marcina Stanisława.

SZARÓW, pow. Bochnia. Dnia 29 listopada odbyło się u nas zgromadzenie, które zagał ob. Franciszek Łach z Podgrabia. Wybraliśmy na przewodniczącego Jana Filipowskiego. Sprawy polityczne referował ob. Henryk Stankiewicz z pow. Sanockiego. Sprawy organizacyjne wyłuszczył ob. Fr. Łach. Uchwaliliśmy założyć Związek Stronnictwa Chłopskiego. Do zarządu zostali wybrani: przewodniczącym Jan Filipowski, zastępcą Władysław Gruszecki, skarbnikiem Władysław Palich.

Sekretarz.

SOLEC KUJAWSKI, pow. Bydgoszcz. Dnia 28 listopada 1926, odbyło się zebranie miesięczne, na które przybyło do 60 obywateli pod przewodnictwem ob. Jakóba Dumy, który obszernie wyjaśnił, jak mamy się organizować, jaki pożytek odniesiemy, gdy każdy obywatel będzie prenumerował Przyjaciela Ludu. Zabrali również głos: ob. Marszałek Tadeusz, Słabik Piotr, Kuchta Franciszek, Kieroński Edward, Kutta Walenty, Watorek Jan, Furman Jan i Danielak Franciszek. Następnie zostały uchwalone rezolucje: hołd Marszałkowi J. Piłsudskiemu, domagamy się natychmiastowej sprawiedliwej reformy rolnej bez odszkodowania, żądamy przeprowadzenia klasyfikacji gruntów, wzywamy wszystkich chłopów do złączenia się pod sztandar Stronnictwa Chłopskiego.

Florek Stanisław, sekr.

Jakób Duma, przew.

LUCZYCE, pow. Miechów. Dnia 8 grudnia odbyło się publiczne zgromadzenie w lokalu ob. Welsy Bartłomieja. Referat o działalności piastowców, Wyzwoleńców i powodach rozbicia tychże stronnictw wygłosił sekretarz Duliński. Po udzieleniu wyjaśnień i odpowiedzi na różne pytania, referent zachęcił zebranych do zorganizowania się w szeregi klasowego Str. Chłopskiego, co zebrani przyjęli jednomyślnie i wybrali następujący zarząd: Pado Andrzej przew., Welso Bartłomiej zastępca, Michał Bubak sekretarz, Józef Dzioba skarbnik, Zawalski Ignacy i Aksamit Wawrzyniec delegaci. W dyskusji żądano zmiany ordynacji wyborczej i odpowiedzi od pp. posłów na zabrane przez nich prośby od wyborców. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Obecny.

PIASKI k. Niepołomic, pow. Bochnia. Dnia 10 grudnia odbyło się u nas zgromadzenie poufne pod przewodnictwem ob. Władysława Stachowicza. — Sprawy polityczne i organizacyjne referował ob. Franciszek Łach z Podgrabia. Uchwaliliśmy założyć Związek Stronnictwa Chłopskiego. Do zarządu zostali wybrani: przewodniczący Władysław Eliasz, zastępcą Władysław Stachowicz, sekretarz Stanisław Krawczyk, skarbnik Marcin Eliasz. Delegat Antoni Cabas. Do związku wpisali się wszyscy uczestnicy zgromadzenia.

Obecny.

SKOPANIE pow. Tarnobrzeg. Dnia 28 listopada br. odbył się tu olbrzymi wiec pod gołym niebem przed kancelarią gminą. Przybył nasz poczciwy bojownik chłopski poseł **Krempa**. W półtoragodzinnym przemówieniu złożył on sprawozdanie poselskie, wykazał jak piastowcom się zachciało gmin zbiorowych, pluralności, jak uchwalili ministrowi Kiernikowi dowody osobiste (paszporty), że każdy jadący w pole rolnik musiałby mieć przy sobie kosztowny paszport. A też nie pominął poseł i organizacji. Wszyscy uchwalili założenie Związków Chłopskich w gminach parafii baranowskiej.

Zgromadzeni z oburzeniem i zażaleniem występowali przeciw proboszczowi **ks. Sroce** w Baranowie, któremu zachciewa się kościół stary (300-letni) kosztem biednych parafian burzyć i dobudowywać, chociaż w kościele jest przestrono, bo gmin wielkich 3 ubyłoby i postawiły sobie kościół w Woli gołej. Podziękujcie — powiedział poseł **Krempa** — piastowcom, którzy w Sejmie uchwalili konkordat i oddali tym konkordatem całą władzę proboszczom. Zauważyć się dało, że w duszach piastowców nastąpiła ogromna zmiana, a przy głosowaniu solidarnie ze Związkowcami poparli **ks. Srokę** za jego niszczenie konkurencjami biednych parafian. Dwa razy konkurowali do budowy ogromnej plebanji dla proboszcza, dwa razy konkurowali do budowy stajen i stodoł, z których do dziś rachunku nie ma. Zachciewa się **ks. Sroce** rozwalić kościół taki dobry i przestronny, aby chyba coś zarobić na biedakach tej parafii. — Było więc ludu moc na tem zgromadzeniu z pięciu gmin, które w tysiącach podpisów na skargach do **ks. biskupa Wałęgi**, do Ministra oświaty i **W. R.** tudzież do Starostwa udowodniły, że nie cierpią **ks. Sroki** a nawet upominały się w zażaleniu do biskupa, aby **ks. Srokę** z Baranowa zabrał, bo ludzie tych sekatur nie wytrzymają; który z ambony głosi, że „djabieł fika, ale on zrobi co zechce”.

Do obrony przeciw zachłannemu proboszczowi **Sroce**, wybrano jednogłośnie komitet: prezesem komitetu jest **Woj. Motyka** z Dymitrowa dużego, zastępcą **Mikołaj Ukleja**, **Jan Słężak** ze Suchorzowa sekretarzem; **Karol Szpyra**, **Jan Janik**, **Józef Sulik** ze Skopania, **Karol Król**, **Antoni Chwałek** z Domacyn, **Wojciech Motyka** i **Ignacy Słężak** z Dymitrowa Dużego, **Ludwik Stępeń** Badura, **Ukleja Mikołaj**, **Stan**, **Kubik**, **Wojciech Pietrzyk** ze Suchorzowa, **Ignacy Badawiła**, **Wincenty Kubas**, **Antoni Rolka** z Dymitrowa Małego. Temu komitetowi lud wszystkich parafii Baranowa polecił bronić się przeciw temu nielitościwemu **ks. Sroce**. Odczytano również list o postępowaniu **ks. Sroki** z **Jurkowa** od **posła Michała Łaskudy** co 2 lata walczył z tym księdzem zanim się go pozbył. — Oj, pragniemy wszyscy, aby ten niemilosierzny ksiądz od nas poszedł, a ty posłże **Krempo**, prosimy cię, pomóż nam, bo nie wytrzymamy, on nas do ostatniej koszuły zniszczy a zarazem **ks. Biskupa** błagamy, aby go z Baranowa zabrał, bo w innym razie blisko są **Jastkowice**. Wszyscy zgromadzeni parafianie.

ZALIPIE, pow. Dąbrowa. Dnia 7 grudnia odbyło się tu zebranie Zw. Chłopskiego przy udziale 70 członków, zwołane przez prezesa **Macieja Serusia**. Dłuższy referat wygłosił **Józef Banaś**. Następnie prezes Zarządu pow. **Ludwik Romas** w dosadnych wywodach udowodnił konieczność jednolitej klasowej polityki chłopskiej w „Związku Chłopskim”, który stoi bezwzględnie na stanowisku interesów chłopskich. Mówca podkreślił historyczne zasługi **Józefa Piłsudskiego**.

Na zakończenie ob. **Seruš** poruszył wybór sekretarza, którym został ob. **Jan Kaczówka**. Prezes podziękował zebrany za liczne zgromadzenie się i zakończył obrady. Sekretarz **Jan Kaczówka**.

WZDÓW, pow. Brzozów. Dnia 25 listopada br. odbyło się poufne zebranie członków gm. związku Str. Chłopskiego pod przewodnictwem ob. **Józefa Zygara**, na którym odczytał odczyt Nr. 6 sekretarz ob. **Mazur**. Po uzupełnieniu wyjaśnieniu zgromadzeni członkowie oświadczyli, że solidaryzują się jednomyślnie z poglądami starego bojownika **Jana Stapińskiego**. Następnie wybrano skarbnikiem **Feliksa Marońskiego**, delegatem **Tytusa Mazura**. Po wyborze naradzano się wspólnie nad sprawami polityczno-gospodarczymi. **Tytus Mazur sekret.**

SIEMUSZOWA, pow. Sanok. Dnia 28 listopada odbyło się u nas poufne zebranie Str. Chłopskiego w domu ob. **Mikołaja Wojnarowskiego**, przy licznych udziale członków. Po odczytaniu odczytu omawiano ważność organizacji Str. Chłopskiego, zaś ob. **Charowski Teodor** przedstawił ochronę drobnych dzierżawców. Następnie protestowano przeciwko przymusowej asekuracji oraz żądano rychłego przeprowadzenia wyborów do rad gminnych, uregulowania podatków i oświadczone się przeciw wyzyskowi ze strony księży. Na zakończenie zebrania wzniesiono gromki okrzyk precz z ciemnotą, niech żyje oświata i prawdziwy ruch ludowy. **Charowski Teodor** przewodniczący.

BIALOBRZEGL, pow. Łańcut. Dnia 4 grudnia odbyło się poufne zebranie u ob. **Czecha**. Bardzo rzeczowo przemawiał **Antoni Dziedzic** i krytykował działalność chjeno - piasta. Poczem wezwano wszystkich obywateli, aby przepędzili naganiaczy piastowych i organizowali się pod sztandarami Str. Chłopskiego. W końcu uchwalono wotum zaufania Prezydentowi **Mościckiemu** i Marszałkowi **Piłsudskiemu**. **Antoni Dziedzic**, przewodniczący.

SURMACZÓWKA pow. Jarosław. Dnia 8 grudnia b. r. odbyło się poufne zebranie w domu **Jana Janca**. Sprawy polityczno-gospodarcze i organizacyjne referowali: ob. **Eug. Sady** i **J. Janiec**, poczem wybraliśmy zarząd miejscowy Str. Chłopskiego w składzie następującym: **Jan Janiec** przew., **Jan Sindak** zastępca, **Eugeniusz Sady** sekretarz, **Jan Sindak** skarbnik, **Andrzej Kwoka** delegat. Na członków zapisała się większość obywateli naszej gminy. Po uchwaleniu rezolucji zebranie zakończono. **Eugeniusz Sady**, sekr.

NIEPOŁOMICE pow. Bochnia. W niedzielę 12 bm. zgromadziliśmy się na zebranie za zaproszeniami, w lokalu ob. **Eljasza**, dla naradzenia się nad gospodarką gminną. Wnet zjawił się jednak komendant post. policji z polecenia burmistrza **Japy** i zabronił odbycia obrad. Przeciw temu nadużyciu wnosimy zażalenie do Województwa, aby pouczyło burmistrza **Japę**, że era panowania **Kiernika** i jego pacholków skończyła się raz na zawsze. Obywatel.

SAMBOR, woj. lwowskie. Dnia 9 bm. odbyło się w Samborze pierwsze powiatowe zebranie delegatów Stronnictwa Chłopskiego. Referat o potrzebie organizacji wygłosił poseł **Pawłowski**. W dyskusji zabierali głos: byli poseł **Mleczko** ze Strzałkowic, **Stanisław Smereka** z Sasadowic, **Jan Ziemiak** z Sambora, **Zalubka** z Biskowic, **Makarski** z Głębokiej, profesor **Solak** i inni. Bardzo silne wrażenie zrobiło przemówienie byłego instruktora **Piasta** na tutejszy powiat, **Stanisława Zalubki**, który poznawszy dokładnie metody walki piastowskiej i moralną wartość, nie tylko że obóz ten porzucił, lecz porzucił sobie naprawić krzywdę chłopom w tutejszym powiecie przez intensywną pracę nad pogłębieniem organizacji Stronnictwa Chłopskiego, a jako pierwszy zadatek z ostatniego tygodnia przedstawił, że w gminie **Biskowice**, gdzie piastowcy mieli jeszcze najsilniejsze oparcie z całego powiatu, przy jego udziale zostało zawiazane Stronnictwo Chłopskie, do którego zgłosiło się 220 członków, a między nimi prezes i sekretarz **Piasta**.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyborów, których dokonano jednomyślnie, powierzając przewodnictwo w powiatowym zarządzie **Janowi Ziemiakowi** z Powodowej.

Z CAŁEJ POLSKI.

OSTRZESZÓW w Poznańskim. Błaga apostołów witosowych, jako to **Kulerskiego** z „Grudziądzkiej” i jego nadwornego kaznodziei **ks. Starkiewicza** traci zupełnie grunt w tutejszym powiecie. Widzimy tu, jak ich faktoryzy parcelacyjni **Józef Nelter**, **Ignacy Zdunek**, **Józef Szymola**, **Franciszek Szyja**, **Józef Jeziora**, **St. Rychterka** itp. za pomocą ogłoszeń w „Gazecie Grudziądzkiej” zwabiają nęświadomych chłopów z **Kongresówki** i **Małopolski** i sprzedają im grunta niby za tanie pieniądze, ale obciążone różnymi długami, tak, że w rezultacie nabywcy wychodzą z torbami, a owi ajenci zdobywszy zadatek kpią z nieszczęśliwych ofiar. Prokuratoria zamknęła kilka takich pijawek, ale jakoś wnet wrócili wolni do dalszych „operacji”.

Na Boga chłopci z **Kongresówki** i **Małopolski**, bądź cież ostrożni i nie dajcie się tak łupić. Zaradzcie się Przyjaciela Ludu, to wam wskaże adresy związkowców w **Poznańskim**, do których moglibyście się zwrócić o radę, zanim przystapicie do kupna. **Rojek**.

TARNÓW. Witos rozpowiada, że wkrótce dolar będzie kosztował 50 zł. Zapewne jego podkomendni mówią podobnie. Co na to poseł **dr. Byrka**, co na to Rząd. Wszak jestto karygodne szerzenie przesłachu i niszczenie zaufania. W ten sposób spodziewają się widocznie obalić **Marszałka Piłsudskiego**. **Tarnowski**.

POREBY DABSKIE, pow. Tarnobrzeg. Przez Przyjaciela Ludu zwracam się do okolicznych gmin za przystogą, aby się organizowali do obrony przed zamianą łąk hr. **Tarnowskiego** na stawy. Krzajmy się, aby nie było zapóźno. Radzimy, czytamy Przyjaciela Ludu, twórzmy czytelnie, nie traćmy czasu.

Wójt z **Dęby** zgodził się na pozwolenie obszarowi dworskiemu na wykarczowanie lasu i sprzedaż lasowiska na orne parcele, po 45 dol. za morg. Zniknięcie tego lasu grozi wielką szkodą okolicznej ludności i dlatego musimy się bronić. **Józef Gurdak**.

WIELKA WIEŚ pow. Olkusz. Dnia 8 grudnia br. odbyło się zgromadzenie, celem reorganizacji zarządu. Referat o powodach nędzy chłopskiej i korzyściach silnej i karnej organizacji wygłosił przew. ob. **Ludwik Stochalski**. Do zarządu zostali wybrani: **Ludwik Stochalski** przew., **Leon Kulon** zastępca, **Piotr Wierzbicki** sekretarz, **Paweł Jeziorski** skarbnik, **Stanisław Polak** i **Sludek Andrzej** delegaci. Poczem uchwalono następujące rezolucje: 1) Żądamy gmin pojedynczych. 2) Protestujemy przeciw wypłaceniu 1.000 złotych sekretarzowi jako kosztu podróży i utrzymania, który wyjeżdża do Warszawy na 3 miesięczny kurs sekretarzy. 3) Żądamy zmienienia sejmiku powiatowego. **Ludwik Stochalski**, przew.

DLUGIE pow. Sanok. Na zgromadzeniu 5 bm. rozpatrywaliśmy sprawę sejmowej ordynacji wyborczej. Jednomyślnie wszyscy oświadczyli się za jednomandatowymi okręgami i za głosowaniem na nazwiska. — Następnie uchwalono: 1) żądać natychmiastowych wyborów Rady gm. i Rady pow., 2) wykonania reformy rolnej przez przewłaszczenie dóbr obszarowych i księży na własność chłopów bezrolnych i małorolnych, 3) zniżki opłaty asekur. na 2 zł. od tysiąca. 4) Apel do chłopów i robotników o solidarną organizację klasową pod sztandarem Str. Chłopskiego. 5) Hołd Prezydentowi **Miścickiemu** i Marszałkowi **Piłsudskiemu**. **Zarząd gm. Str. Chł.**

BIAŁY KOŚCIÓŁ, pow. Olkusz. Dnia 21 listopada b. r. odbyło się zebranie członków Str. Chłopskiego w domu ob. **Tomasza Litewki**, na którym wybraliśmy nowy zarząd: **Tomasz Litewka** przewodniczący, **Jan Nowiński** zastępca, **Jan Kluczewski** skarbnik, **Józef Regulski** i **Nowak Kacper** delegaci. Zebrani po dokonaniu zmiany zarządu, uchwalili szereg rezolucji, w których wyrażają hołd prezydentowi **Mościckiemu** i Marszałkowi **Piłsudskiemu**. **Antoni Litewka**, sekr.

DZIEWONNICA, pow. Inowrocław. Dnia 29 listopada odbyło się poufne zebranie w domu ob. **Fr. Janika**, pod przewodnictwem ob. **A. Janika** w celu założenia związku Stronnictwa Chłopskiego. Po dłuższym przemówieniu ob. **A. Janika** i **Szczepana Kłosiaka** zebrani uchwalili jednogłośnie założenie gm. Str. Chłopskiego. Do zarządu weszli: **Szczepan Kłosiak** przewodniczący, **A. Janik** sekretarz, **J. Kasprzyk** skarbnik.

A. Janik, sekr. **Szczepan Kłosiak**, przew. **LAZY** pow. Olkusz. Zwołaliśmy zebranie, na którym wybraliśmy nowy zarząd: **Piotr Prochal** przewodniczący, **Józef Florczyk** zastępca, **Józef Mirek** sekretarz, **Wincenty Brandys** skarbnik, **Józef Mirek** i **Piotr Gach** delegaci. **J. Mirek**. **Piotr Prochal**.

Z JASIELSKIEGO. Jednym z 10 piastuszków zawiezionych na „Kongres” przez posła **Madejczyka** był **Maciej Bęś** z **Lipnicy górnej**. Chwalił się on, że ma zapłacone nie tylko kosztą kolei, ale również wyzerkę, napitki, papierosy itd. „Przy Witosie i **Madejczyku** dokupiłem sobie półczwarta morga pola i chomonto z guzikami za 50 zł., a przy związkowcach tobym był ani zagona nie dokupił”. Tak rozpowiada **Maciej Bęś**, a tak rozumują z pewnością inni witosiki. A że na te morgi **Besia** i **chomonto** za 50 zł. zrujnował **Witos** reszce chłopską, o to głowa nie boli ani **Besia**, ani **Madejczyka**, ani im podobnych samolubów. Ale przyjdzie czas i już jest niedaleki ten dzień, w którym wszyscy dojdą do tego, że w ich rzędzie i **Maciej Bęś** zwróci chłopom w taki sposób nabyte morgi i chomonta. **M. K. M. F.**

Z POMORZA. „Gazeta Grudziądzka” z 4 grudnia br. w artykule „na błędnej drodze” zaatakowała Rząd z powodu zakazu wywozu żyta. Jest to dowód, że „Gazeta Grudziądzka” broni interesów obszarowych, a wyrządza szkodę małorolnym chłopom, którzy nie tylko nie mają żyta na wywóz, ale przeciwnie muszą żyto kapować na chleb. W interesie małorolnych jest, aby aż do 1 lipca 1927 wywóz żyta był surowo zabroniony. Pszenica lepiej obrodziła w tym roku, więc może być wywożona, tem więcej, że się bez niej łatwiej obejść możemy. Nam chłopom zależy na wolności wywozu koni, bydła i trzody chlewnej i ta wolność wywozu powinna być utrzymana.

Bracia Chłopi! Już najwyższy czas, abyśmy wszyscy stanęli pod sztandarem Stronnictwa Chłopskiego, a nie błakali się u chjenopiasta.

Ziemia.

HROSZÓWKA, pow. Brzozów. Wójt tuł. **Szymon Czubiński** przy pomocy policji państw. zmusza nas do wozenia drzewa opałowego dla Starostwa w **Brzozowie**. Na odbycie tej furmanki musi każdy stracić dwa dni. Jakiem to prawem? Prosimy pp. posłów o wglądnięcie w tę sprawę. **Związkowcy**.

ZAMOŚĆ. Dnia 28 listopada odbył się tu wielki Kongres serwitutantów pod przewodnictwem posła Działocha. Poseł Sanojca w dwugodzinnej mowie scharakteryzował zgromadzonemu przeszłe i obecne położenie Wyzwolenia, oraz skreślił wszelkie nadużycia i wady posłów tego stronnictwa. Posłowie z Wyzwolenia: Kordecki, Bagiński i Malinowski przybyli pod trybunę z policją, która miała stanąć ich obronę. Z rozpaczy krokodyle łzy wylewali, jednak i to nie pomogło, bowiem wśród rzeszy chłopskiej brzmiało tylko jedno hasło: „precz z Wyzwoleniem!“ Po przemówieniu posła Sanojcy zabrał głos poseł Działoch. Wyzwolenicy widząc, że lud jest oburzony, zmuszeni byli przenieść się do osobnej sali. Poseł Działoch otrzymał huczne oklaski od kilkudziesięciu rzeszy ludu.

Dobrze by było, żeby wszyscy posłowie Stronnictwa Chłopskiego wytykali błędy Wyzwolenia, jak to uczynił poseł Działoch, mówiąc prawdę w oczy, a wówczas nie byłoby takich farbowanych lisów, którzy przychodzą do ludu w owczej skórce, a w rzeczywistości są drapieżcami.

Następnie po przemówieniu jeszcze posłów Kudelskiego i Wrony wiec został zamknięty. Rzesza chłopska ruszyła przez Zamość z pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“ i z okrzykiem: „Niech żyje Stronnictwo Chłopskie! Niech żyje nasz wódz J. Piłsudski!“ Tak przy dźwięku orkiestry chłopskiej przeszli pół klm. do dworca kolejowego.

Naoczny świadek.

TYRAWA WOŁOSKA, p. Sanok. Jak wszędzie, tak i w naszej miejscowości dzieją się przeróżne nadużycia. Weźmiemy narazie pod uwagę sprawę hurtowni tytoniowej. Tysiącmetrowy obszarnik Brzeziński chcąc uzyskać koncesję na hurtownię tytu. założył Towarzystwo, które nosi nazwę: „Koło Gospodarcze“ w skład którego wchodzi 3 obszarników i urzędnik pocztowy, pozatem więcej nikt. To obszarnicze „Koło Gospodarcze“ uzyskało koncesję na hurtownię tytoniu, z której zyski idą do kieszeni p. Brzezińskiego.

Od szeregu miesięcy stara się o koncesję na hurtownię tytu. inwalida 60% niezdolny do pracy, niejaki Hnat z tem, że rzeka się zaopatrzenia inwalidzkiego na rzecz Skarbu Państwa. Świetne Władze Skarbowe ani słyszeć o tem nie chcą, by uszczuplić dochodzik obszarnikowi, a przysporzyć Państwu. Lepiej niech Skarb Państwa dalej wypłaca pensję inwalidzie, a z koncesji niech korzysta obszarnik i urzędnik pocztowy.

Co na to kontrola koncesji? Co na to Min. Skarbu? **Związkowcy z Tyrawy wołoskiej.**

PODGRABIE, pow. Bochnia. Dnia 4 bm. ubył nam przez przedwczesną śmierć dzielny i gorliwy związkowiec ob. Jan Wilkosz w 48 roku życia. Ob. Wilkosz wszystkich sił dokładał do rozszerzenia i wzmocnienia naszej chłopskiej, klasowej organizacji, lecz niestety nieublagana śmierć zabrała Go nam w pełnej sile wieku. Cześć Jego pamięci!

NOSÓWKA pow. Rzeszów, 4 grudnia 1926. — W myśl przysługującego mi prawa według ustawy prasowej, proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Przyjaciela Ludu“ sprostowania artykułu posła Andrzeja Pluty z dnia 28 listopada Nr. dz. 48. Nieprawdą jest, jakoby ja Kazimierz Dąbski był garbarzem skór chłopskich przy parcelacji swego majątku, natomiast prawdą jest, że swego majątku nie parceluję. Nieprawdą jest jakoby p. K. Dąbski z Nosówki wywodził się z rodu semickiego, natomiast prawdą jest, że z żydami niema w swoim pochodzeniu nic wspólnego co łatwo stwierdzić można rodowodem.

Z poważaniem Kazimierz Dąbski.

DUBKOWICE, pow. Jarosław. Zorganizowaliśmy w naszej wsi straż pożarną, kółko amatorskie, mamy własną czytelnię. Cóż kiedy na zawadzie staje nam starsza generacja i stara się zdusić nasze dążenia do podniesienia oświaty. Rada gminna odmówiła nam sali szkolnej na przedstawienia, a pozatem nie chce nawet wziąć pod obrady pilnej sprawy zakupna sikawki. Walczymy jednak zajądło i spodziewamy się że zwyciężymy. „Piast“ dawno już u nas stracił znaczenie, a pan Gruszcza zapomniał o obowiązkach, a myśli tylko o samochodzie. Z niecierpliwością oczekujemy delegatów Stronnictwa Chłopskiego, ażeby zorganizowali naszą wieś.

Jeden z młodych.

SANOK. Wielkie hasła, głoszone przez sławną ósemkę „swój do swego“, okazały się jaskrawo przy remoncie budynków sanockiej Rady powiatowej. Oslawiony prezes Komitetu kościelnego p. Sz., honorowy prezes wszystkich stowarzyszeń religijnych w Sanoku i żywcem kanonizowany katolik, kiedy wpłynęły oferty na roboty stolarskie, nie

wahał się oddać je żydowi. Nie chcemy tu rzucać zarzewi wyznaniowych, lecz podkreślić z przykrością musimy fakt, że gdy przy budowie szkoły żydowskiej potrzebne były również roboty stolarskie, oferującym wyraźnie podkreślono, że pierwszeństwo mają żydzi. Oto przykład dla nas godny naśladowania. U nich hasła nie tylko w słowie, ale i w czynie. U nas szumne krzyki brońmy się, huczne toasty na bankietach odpustowych, a w praktyce nawet żywcem kanonizowani inaczej robią. Szczególniejszą taką działalnością odznacza się właśnie ten p. Sz. Takich kwiatków przytoczyć jesteśmy gotowi mnóstwo, co nie omieszkamy uczynić, o ile patentowy katolik nie zmieni postępowania. Będziemy jeszcze do czasu cierpliwi. — Tymczasem musimy zawołać głosem Chrystusa „Oto pobielane groby“.

Obywatel.

Z AMERYKI.

CLEVELAND, O. W „Wiadomościach Codziennych“ napisał prof. Siemiradzki tak:

Piłsudski, jak każdy wielki człowiek w historii, musi mieć jakąś wielką ideję, którą kocha i której służy. Do roku 1918 tą ideją była niepodległość Polski. Dla niej poświęcał wszystko — zdrowie, siły, ryzykował życie, — walczył ze wszystkimi i doczekał się jej zwycięstwa.

Gdy zajdzie w życiu wielkiego człowieka taki casus (wypadek), że pierwsza jego ideja zwycięża, a on jest jeszcze w pełni sił i zdolności do dalszej pracy, przychodzi z kolei druga ideja, blisko związana z pierwszą. Tą drugą ideją, której się oddał Piłsudski po odrodzeniu Państwa Polskiego, jest przywrócenie Rzeczypospolitej do dawnej wielkości opartej na unii trzech narodów — polskiego, litewskiego i ruskiego.

Należy rozumieć, że dziś Piłsudski poza rutynowymi czynnościami swojego zawodu i swoich urzędów, prowadzi naród polski do urzeczywistnienia tej drugiej idei, prowadzi Polskę do wskrzeszenia Unii Lubelskiej i Unii Hadzickiej z przystosowaniem ich do wymagań dwudziestego wieku.

Wolno i należy rozumieć, że Piłsudski nie cofnie się przed niczem dla wywalczenia zwycięstwa tej idei i też wolno i należy mieć pewność, że ją wywalczy, o ile to będzie w granicach możliwości za jego życia.

Pod tym punktem widzenia należy analizować wszystkie ważne kroki Piłsudskiego. — Czy przywrócenie w Polsce ustroju monarchicznego jest potrzebem dla unii z Litwą i Rusią? Nie sądzimy, aby tak było, i dlatego nie wierzymy w monarchistyczne zamiary Piłsudskiego — jakie mu podsuwają jego przeciwnicy.

Inkwizytor w Zgórsku

Parafia Zgórsko, powiat Mielec. Drodzy Czytelnicy! Antychryst już jest! Ale gdzie? — zapyta każdy. Oto jest w parafii Zgórsko w powiecie mieleckim w Małopolsce.

Od przeszło 10 lat jest u nas ks. kanonik Wojciech Zabawiński. Znany daleko i szeroko ze swej antychłopskiej działalności, z powodu czego jest już na trzeciej parafii. Minał się on ze swem powołaniem, bo raczej nadawałby się na agitatora, adwokata itp. ale bezwzględnie nie na księdza. Od samego przybycia do Zgórka ks. Z. niema bodaj jednego kazania wypowiedzianego przez ks. Zabawińskiego o Bogu, lecz zawsze całe kazania wypełnione są polityką. Szczególnie jednak w czasie przedwyborczym ks. Zabawiński nie może sobie dać rady. Czepił się niewinnego ob. Piotra Skrzyniarza z Izbisk, człowieka 50 lat liczącego, spokojnego, żonatego, ojca pięciorga dorosłych i na stanowiskach będących dziećmi, tylko dlatego, że człowiek ten nie jest ślepcem, umie rozróżnić złe od dobrego, czyta Przyjaciela Ludu i należy do Związku Chłopskiego. Niema kazania, aby Piotra Skrzyniarza nie nazwał antychrystem i najróżniejszymi przezwiskami. Aby Piotra Skrzyniarza zniszczyć, ks. Zabawiński nakłania sąsiadkę Skrzyniarza do procesu, który trwał dwa lata, a który z powodu krzywoprzysięstwa świadków dla Skrzyniarza się ujemnie zakończył. Nie dość tego, ks. kanonik Zabawiński nakłania ślubną żonę Skrzyniarza by go porzuciła, pod grozą nie dania jej rozgrzeszenia i wyklęcia jej z Kościoła. Pod tym naporem żona Franciszka Skrzyniarzowa wprawdzie męża nie porzuciła, ale cały rok chodziła jak obłąkana pozostawiając dzieci i gospodarstwo bez opieki, przez co gospodarstwo podupadło. Dopiero po roku udała się Skrzyniarzowa

do spowiedzi do obcej parafii i tam dostała rozgrzeszenie i rzeczywiście chrześcijańską naukę.

* Największą nienawiścią zionął ks. kanonik Zabawiński na ob. Piotra Skrzyniarza po przewrocie majowym z powodu urządzenia manifestacji na cześć Marszałka Piłsudskiego. Dopiero to krzyczał z ambony: „W Warszawie żałoba — a tu manifestacja, bo objął rządy żyd socjalista“.

Kiedy 4 listopada 1926 ob. Skrzyniarz przemawiał na wiecu o przymusowej asekuracji i o Związkach chłopskich, to już w najbliższą niedzielę całe kazanie było o wiecu, o Skrzyniarzu i o „Przyjacielu Ludu“, którego pod kłatwą zakazał czytać. Mówił, że związki chłopskie zakazują chodzić do kościoła, że chcą Kościół Narodowy wprowadzić i takie rzeczy nieprawdziwe, że pewien słuchacz kazania (ob. Kuzdżał), który był również na wiecu, zgorszony kłamstwem ks. kan. Zabawińskiego, publicznie mu oświadczył, że kłamie. Za to odezwane się ks. kanonik na drugi dzień posłał do ob. Kuzdżała policję.

Kiedy ob. Piotr Skrzyniarz i Jarecki założyli „Związki Chłopskie“ w Izbiskach i w Zgórsku, wściekłość ks. kan. Zabawińskiego nie miała granic. Szczególnie 28 listopada 1926 r. na oratorach — całe kazanie poświęcił „Związkowi Chłopskiemu“, nazywając każdego tam należącego antychrystem, a na Piotrze Skrzyniarzu także utknął, mówiąc: „Kiedy jechałem do chorego, to ten antychryst ukląkł w błocie i w piersi się bił — nie podajcie mu ręki, nie chwalcie przed nim Boga“ i tak dalej niestworzone rzeczy płótl.

Z pewnością jak długo kościół kościołem takich bluźnierstw z ambony w kościele nikt nie słyszał. Ludzie są wprost zgorszani i dlatego chodzą do innych parafii.

Zapytują przeto parafianie, czy niema władz kompetentnych, któreby ukróciły wybryki ks. kanonika Zabawińskiego? **Bezstronny parafianin.**

Wiadomości polityczne.

POLSKA

Pospieszna krzątania w stronnictwach prawicowych trwa w dalszym ciągu. „Obóz Wielkiej Polski“ czyli endecja pod tym nowym szyldem wzywa organizację „Sokoła“ i endeckiej młodzieży akademickiej do przygotowania bojówek. Ze Lwowa nam donoszą, iż pośród tamtejszych endeków, jawnie się mówi o planach wojny domowej. Na szczęście możemy być pewni, iż wszelkie takie „buntownicze“ zamysły endeków Rząd zdoła unicestwić.

W Wilnie, korzystając z pobytu tamże posłów angielskich, urządzali przez kilka dni z rzędu komuniści głównie białoruscy demonstracje uliczne. Równocześnie w więzieniu na Łukiszczach podnieśli bunt więźniów komunistów. Policja przy pomocy wojska zdołała zaprowadzić porządek. Organizatorem rozruchów był komunista angielski, który też został aresztowany.

Pośród inteligencji ukraińskiej coraz znacniejsza liczba oświadcza się za zgodą z Polską, zwłaszcza wobec sprawiedliwej postawy rządu premiera Piłsudskiego.

ZAGRANICA

Rada Ligi Narodów w Genewie zakończyła sesję postanowieniem, iż kontrola nad stanem uzbrojenia Niemiec ustanie z dniem 31 stycznia 1927.

Postanowienie to uchodzi za wielki sukces Niemiec, zwłaszcza, że właśnie teraz ogłosiły angielskie gazety dowody, iż Niemcy zbroją się pospiesznie do wojny odwetowej. Broń, amunicję, samoloty, gazy trujące itp. przygotowują sobie Niemcy w obrębie Rosji, oczywiście za wiedzą i przyzwoleniem rządu rosyjskiego.

Groźne położenie w Rosji. Lekarze zagraniczni, którzy przebywali przez dwa tygodnie na kongresie lekarskim w Moskwie, wyjechawszy stamtąd opowiadają, iż rządy komunistyczne zbliżają się szybko ku straszliwemu zakończeniu. Nędza w Moskwie i innych miastach rosyjskich przechodzi wszelkie pojęcie. W Moskwie 10 tysięcy dzieci błąka się po ulicach za żebraniem. W pudełeczkach gromadzą wszy, które rzucają na przechodniów, o ile im nie dadzą kopiejki. Spokój utrzymuje się jeszcze tylko przez stosowanie teroru policyjnego. Cała ludność żyje pod grozą, jakby w jakimś kryminale. Zubożenie wzrasta gwałtownie, nadużycia się mnożą, to też niezadługo należy oczekiwać jakiegoś gwałtownego przewrotu. Wojny zagranicz-

nej Rosja nie jest w stanie prowadzić, gdyż w tej chwili wybuchłaby rewolucja wewnętrzna dla zburzenia niewoli bolszewickiej.

Węgierskie wybory. W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory do parlamentu węgierskiego. Zupet-



ne zwycięstwo odniósł rząd hr. Bethlena, którego podobiznę zamieszczamy.

Podział Chin. Anglia w porozumieniu z Japonią wysunęła plan podziału Chin na dwa państwa. Sprzeciwiła się temu Ameryka, czyli że plany angielskie upadną.

Jugosławia. Ciężki cios spadł na Serbję, a to przez śmierć długoletniego sternika polityki serbskiej, Pasięza. Jeszcze przed wojną światową powołany na premiera piastował ten urząd bez przerwy aż do śmierci tj. do 85 r. życia.

Umarł nagle na apopleksję, po posiedzeniu rady ministrów, na którym rozpatrywano zaborcze plany Włoch w Albanii.

Okruszyny.

ADWOKAT w lokalu Przyjaciela Ludu udziela bezpłatnie porad prawnych prenumeratorom i członkom Stronnictwa Chłopskiego tylko w piątek i soboty od godziny 12 począwszy.

W poniedziałki i wtorki redakcja jest zajęta układaniem gazety, dlatego też w te dwa dni tj. poniedziałki i wtorki żadnych interesantów nie przyjmujemy.

Prosimy uprzejmie o uwzględnienie tego zawiadomienia.

† **JĘDRZEJ WĘGRZYN.** W Pagorzynie pow. Li-manowa zmarł 8 grudnia ob. Jędrzej Węgrzyn, czytelnik Przyjaciela Ludu od lat 38. Był on nieustraszoną bojownikiem o zwycięstwo sprawy chłopskiej. Cześć Jego pamięci!

† **KAPUŚCINSKI FRANCISZEK,** prezes gm. zarządu Stronnictwa Chłopskiego w Pysznicy pow. Nisko, zmarł 9 bm. w 39 r. życia. Całą duszą oddany był idei chłopskiej, to też przedwczesną śmierć jego odczuwamy wszyscy głęboko, jako wielką stratę. Cześć Mu na wieki. **Wi. Niemiec.**

WAŻNE DLA INWALIDÓW. Ponowna superrewizja z powodu pogorszenia się choroby. Ministerstwo Spraw Wojskowych Dep. VIII. San. w porozumieniu z Dep. Sprawiedliwości rozkazem L. dz. 3729/26 Inw. zarządziło, że inwalidzi wojenni zgłaszający w P. K. U. prośby o przeprowadzenie ponownego badania lek. (rewizji lek.) z powodu pogorszenia się cierpień pozostających w związku ze służbą wojskową od czasu ostatniego orzeczenia komisji rewizyjnej, względnie odwoławczej, mają do prośby swej dołączyć urzędowe, względnie prywatne świadectwo lek., stwierdzające, że istotnie cierpienie od ostatniego badania lekarskiego uległo pogorszeniu.

W razie niedołączenia przez petenta żadanego świadectwa lek. prośba zostanie załatwiona odmownie.

ŻYWNOSĆ I OPAŁ ma przydzielać rząd bezrobotnym nie pobierającym zasiłku. Spisy bezrobotnych powinny sporządzić Urzędy gminne i doręczyć Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy wprost albo przez starostwo.

SAMORZĄDY gminne, powiatowe, nie mają prawa nakładania podatków inwestycyjnych. Tak rozporządziło Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. skarbu.

POSŁUCHANIA W STAROSTWACH według rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. odbywają się dotychczas przeważnie w porządku, ale są już usiłowania, aby ludność zniechęcić, a to przez brak ławek w poczekalni, przez szorstkie odpowiedzi itp. Przeciwno wszelkim takim usterkom należy natychmiast wnosić zażalenia do Ministerstwa Spraw Wewn. w Warszawie, ul. Nowy Świat 69.

NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY. W Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje się projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nowej podstawie prawnej dla podziału administracyjnego Państwa. Dotychczas cały szereg ustaw różnych regulowało tę sprawę, gdyż województwa nie utworzone były w jednym czasie, lecz w rozmaitych odstępach czasu, począwszy od 1918 r. Obecnie jedna ustawa podzieliła całe państwo na województwa, powiaty i gminy i ustaliła również kompetencje władz do zmian granic gmin, powiatów i województw.

Jest to odpowiednia chwila, aby ludność, mająca jakieś życzenia w tej dziedzinie, zgłaszała to teraz pisemnie do Min. Spraw Wewn. w Warszawie.

SKŁAD WIELKIEJ RADY „Obozu Wielkiej Polski”, który ma zastąpić dotychczasową endecję, jest następujący: Roman Dmowski, Aleksander Dębski (były wojewoda), Włodzimierz Dzieduszycki, Stanisław Gieysztor, Adam Głazewski, gen. Stanisław Haller (Kraków), Bogumił Hebanowski (Poznańskie), Stefan Kałamański, Tadeusz Kobylański z Warszawy, gen. Mieczysław Kuliński był dowódca O. K. Kraków, Bogumił Łubieński (Poznańskie), Michał Nycz (prezes Polskiego Związku Kolejarzy w Krakowie), Zygmunt Pluciński (z Wielkopolski), Józef Rażniewski (prezes Pracy Polskiej z Dąbrowy), Roman Rybarski (z Warszawy), Seweryn Samulski (z Poznania), Józef Stemler (dyrektor Macierzy Polskiej z Warszawy), Jerzy Zdziechowski (z Warszawy) i Zbigniew Żółtowski (z Poznańskiego).

Ci panowie postanowili Polskę narzucić swoje panowanie na sposób faszystowski.

LEKARZE W KRAKOWIE. Miejski urząd zdrowia ogłasza spis lekarzy, zamieszkałych w Krakowie i uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej. Według tej statystyki ogółem mieszka w Krakowie 432 lekarzy, w tym 69 kobiet. Najwięcej lekarzy chorób wewnętrznych (125), dalej praktykujących w szpitalach 53, specjalistów ginekologów 55, dentystów 35, lekarzy chorób skórnych i wenerycznych 30, chirurgów 27, chorób dzieci 26, neurologów i psychiatrów 19, roentgenologów 6, okulistów 13, laryngologów 13, bakterjologów 7, oraz po 1 lekarzu przyrodolecznictwa i kosmetyki. Niepraktykujących lekarzy jest 10, a w służbie rządowej 7. Z pośród lekarzy niepraktykujących są przeważnie wysłużeni wojskowi i profesorowie uniwersytetu. Wedle wyznania lekarzy żydów jest 160, czyli 40 procent.

ZA CZYIM WPLYWEM? Gazety donoszą, że największy obszarnik hr. Zamojski, posiadający 320 tysięcy morgów ziemi, mnóstwo fabryk itp. uzyskał z Państw. Banku Rolnego cztery miliony zł. pożyczki. Tenże Zamojski zalega od lat z podatkami.

Jeżeli hr. Zamojski potrzebuje pieniędzy, to niech rozparceluje kilka folwarków. A pożyczki z Państwowego Banku Rolnego powinny iść dla chłopów.

POSEŁ PAPIESKI przy naszym rządzie w Warszawie ks. Lauri, Włoch, został kardynałem. Kapelusze kardynalskie przywiozł dygnitarze papiescy do Warszawy, a włożył go ks. Lauriemu na głowę Prezydent Mościcki. Gazety księżę ogłaszają to za dowód szczególnej miłości papieża dla Polski, iż włożenie kapelusza kardynałowi powierzył Prezydentowi Rzeczypospolitej. Oby nas to tylko nie kosztowało za drogo.

GOSPODARSTWO.

GIELDA PIENIĘŻNA. Złoty utrzymał się bez zmiany przez cały tydzień.

CENY ZBOŻA I BYDŁA również bez zmiany.

PRZESTROGA. Fałszywe banknoty 20 zł. pojawiły się znowu w większej ilości w Krakowie i indziej.

PROCENT OD POŻYCZEK nie śmie przekraczać 15% w stosunku rocznym. Wyższy procent jest lichwą karygodną. Tak rozporządził świeżo Minister skarbu.

WYWÓZ WĘGLA Z POLSKI utrzymuje się na osiągniętej wyżynie, pomimo zakończenia strajku angielskiego.

MINISTER SKARBU zapewnił, że nadal nie ma żadnej obawy co do stałości złotego.

SŁABE BANKI, posiadające mniej niż milion zł. kapitału zakładowego, mają być zlikwidowane z dniem 1 stycznia 1927. Rozporządzenie to Ministra skarbu jest pożyteczne.

SPIRYTUS podrożał o 10%.

SZKOŁA ROLNICZA MĘSKA dwuletnia w Kijanie pow. Lubartów rozpoczyna nowy rok szkolny 13 stycznia. Po bliższe warunki zgłosić się listownie na adres: Szkoła rolnicza Kijany ost. poczta Łęczna.

ODKRYCIE POKŁADÓW SOLI na Pokuciu. — Podczas wierceń za ropą w Łuczy pod Kołomyją przez firmę „Standard Oil Company” natrafiono na pokład soli kamiennej, grubości 30 metrów, a długości przeszło 2 klm. Pokład ten, znajduje się między dwoma, świeżo wywierconymi szybami na ftowami firmy powyższej i nie jest wykluczone, że zajmuje on daleko większy obszar.

Wedle obliczeń fachowców, przestrzeń odkryta zawiera około trzysta milionów ton soli, wartości ponad 30 miliardów złotych.

KĄCIK DLA KOBIEC.

Z numerem niniejszym otwieramy nowy dział pogawędek dla kobiet. Będziemy się starać z każdym numerem, o powiększenie go i urozmaicenie szeregiem bardzo ciekawych i interesujących gospodynie wiejskie wiadomości. Spodziewamy się, że czytelniczki powitają tę nowość z radością.

Redakcja.

Odprawa chłopskiej dziewczyny.

W ostatnich latach chłop polski przez wszystkich najbardziej był atakowany i zasypywany niecnymi oszczerstwami. Tymczasem okazuje się, że najzdrowszą warstwą, rdzeniem w pniu narodu jest właśnie lud.

Miedzy innymi kłamstwami zarzucano, że na wsi panuje demoralizacja. Zapewne, że obyczajność nieco zmieniła się w stosunku do lat przedwojennych. Lecz na to złożyło się wiele przyczyn. Jednakże mimo wszystko wieś jest najmniej zepsuta. Ci, którzy rzucają kalumnie na lud, niech spojrzą na miasto. Zresztą najwięcej oburzają się ci, którzy owo zepsucie siebie i są to właśnie, którzy według swego mniemania są „świecznikami narodu”. Gdy na nich trzeźwo spojrzymy, to przekonamy się, że są zakopcami i cuchnącymi kagankami.

Po tym wstępie przechodzę do innego tematu. Różniacy myśliciele różnie określali, co to jest posłuszeństwo. Pisano o tem tomy, ale nikt nie wpadł na właściwe określenie. Uczynił to pewien hrabia. Sądzę, że należy podać to do publicznej wiadomości, aby jego złota myśl nie zaginęła. Oto ów hrabia, magnat, właściciel wielkich dóbr na Podhalu, działacz chrześcijański, człowiek bardzo bogobojny, stawiany przez kler za wzór, kandydat na posła ze sławnej ósemki, ojciec ośmiorga dzieci, przybył do jednego ze swoich majątków. Tutaj w przechodzie spotkał pewną Marysię, córkę miejscowego górala. Tak z miejsca spodobała mu się, iż wyznał jej, że musi ją odwiedzić. Po pewnym czasie kandydat na posła, pobożny działacz dotrzymał słowa i udał się do domu, w którym owa dziewczyna służyła. Poprosił o nocleg. Gospodyni była mocno zdziwiona tą szczególną prośbą, gdyż jaśnie pan miał w sąsiedztwie pięknie urządzone mieszkanie. Wynajęła pokój, nie przeczuwając nic złego. Późno w nocy zeszedł do kuchni pan hrabia, ojciec 8-ga dzieci, w białej (widocznie chciał swymi jaśnie pańskimi wdziękami oczarować) i kazał zawołać Marysię, aby mu buty oczyściła. Marysi nie było. Zjawiała się inna dziewczyna, zresztą bardzo porządna. Pan hrabia z miejsca zaczął umizgać się i to brutalnie, zapominając o dobrem wychowaniu, którego tak w salonie przestrzega. W czasie szamotania wiejska dziewczyna, mająca zdrowe wychowanie moralne, tak dosadnie odpowiedziała, że aż trzasnęło. Oburzony policzkową odpowiedzią pan hrabia rzekł: „Jesteś uparta, nieposłuszna i nie masz Boga w sercu”.

Pan hrabia, wielki działacz ósemkowy, wie, co to jest posłuszeństwo i wie też, co to mieć Boga w sercu, bo jego wujaszek jest aż arcybiskupem.

Taką to moralność szerzą świeczniki narodu. Teraz chciałbym się zapytać jaśnie pana hrabiego jako ojca, coby rzekł, gdyby mu ktoś chciał uwieść jedną z jego córek. Czy opierającej się bezwstydnemu męczyźnie powiedziałby: Dziecko drogie, bądź posłuszną, nie opieraj się, bo masz Boga w sercu”.

Panowie! obyczajność na wsi stoi wysoko. Nigdzie niema tyle przykładowych małżeństw, co jest na wsi. Nie chłop jest zdemoralizowany, ale najwyższe warstwy babczą się w błocie i chcą gangrenę szerzyć pomiędzy ludem. Zmieniły się czasy. Dziewczyna owa odpowiedziała policzkiem, inna odpowie podkółkiem i strzaskaniem kości.

Milujący lud.

Jeszcze o kwiatach.

Kilkakrotnie słyszałem we wsi, że kobieta nie ma czasu na roboty ręczne, a nawet gdy się temu poświęca to kradnie tylko czas gospodarskim zajęciom. Nie jest to prawda. Każda gospodyni tak

potrafi wszystkim zarządzić, że znajdzie zimowa pora czas na robotki, mimo, że nie zaniedba obciążenia gospodarskiego. Pewnie, że jeśli kto woli iść na bajki i gadać pół dnia, ten nigdy nie będzie miał w domu nic ładnego, ten zapomni nawet dać gadzinie jeść. To też ja piszę tylko dla tych, którzy mogą mieć czas, zechcą popracować, ale za to mieszkanie ozdobią ładnymi drobiazgami, ku zaskarżeniu innym.

Nie będę pisał o kwiatach papierowych, gdyż prawie nie ma w Polsce wsi, w którejby nie było umiętej wykonawczyni tej najprostszej ozdoby każdej chaty. Postaramy się dać wam coś nowego.

Każda z gospodyń posiada zapewne, jeśli nie kilka, to w każdym razie przynajmniej jedną półkę na statki. Nie wiele z Was stać na rzeźbioną, ot proste wyheblowane deski, niczem nie upiękzone. Jestem pewien, że niejednej z gospodyń wpadła już myśl, w jaki sposób można by ubrać te gołe półki. Zakrywacie je wycinanym kolorowym papierem, lecz ten się niszczy płowieje. Poradzę Wam coś lepszego. Wyrzeźbimy półki. Węźcie kawałek skóry cielęcej i wytnijcie z niej liście dębu, klonu. Kto nie umie sobie narysować z pamięci, niech przyłoży liść do skóry i ołówkiem dokładnie narysuje kontury. Skoro mamy listki, trzeba je tylko pomalować na ciemniejszy kolor od półek, a więc brązowy, farbę dostanie w mieście za parę groszy i nalepcie na półkę, a przekonacie się, że półka przybierze całkiem inny wygląd. Kto chce może wycinać również winne grona, jagody pędy, i dopiero wszystko razem nalepić. Trzeba tylko uważać, żeby skóra nie była zbyt twarda i gruba, bo trudno będzie ją przymocować. Powiem Wam w sekrecie, że widziałem u pewnej gospodyń skrzynię i szafę w ten sposób ozdobioną, to sam nie mogłem wyjść z podziwu, jak to bardzo pięknie wyglądało. W drugiej pogawędce zajmiemy się robotą bukietów, ale innych niż papierowe.

W. Budzisz.

We wszystkich sprawach, dotyczących działu robot dla kobiet, Redakcja chętnie służy bliższymi informacjami i wzorami; listy proszę adresować do redakcji, na kopercie zaznaczając: dla Budzisa.



Łódź gumowa do przewożenia pasażerów. Najnowszy wynalazek.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

M. Bobola: Petycja musi być napisana porządnie na całym arkuszu papieru, tak jak podanie do władzy. — Nowotarski: Wściekłość chjenopiastowego „Górala” jest tylko dowodem, że uderzenie nasze odczuli dotkliwie, więc może się poprawiać. — P. Zarzyka: „Panna Róża” pójdzie może na święta. — Wł. Niemiec: Starajcie się tak rozpowszechnić Przyjaciela, aby nas stać było na powiększenie objętości. Teraz wobec braku miejsca, unikamy długich korespondencji. Cześć! — Sanocki: Nowa ustawa prasowa zmusza i nas do większej ostrożności w pisananiu nawet pijaków i szkodników. Dlatego nieco skreślono. Będzie w świątecznym. — J. Stawarski: Czy otrzymaliście mój obszerny list? Starania w wiadomej sprawie Waszej poczyniłem. — W. Prorok: Wiecie sami, gmina za gmina. Nie licząc na pomoc, bo wiecie, że nie stać nas na wysyłanie referentów, zwłaszcza że sami potraficie lepiej. — Związkowcy z Hroszówki: Resztę skreślił, bo wstyd ujawniać, że jedna kobieta potrafi tak dowodzić. Musicie tam sami zrobić porządek. — J. Gurdak: Przeciw trzebieniu lasu i przeciw rozsprzedaży gruntu na orne parcele zaprotęstuje w Starostwie, ono ma prawo wstrzymać karcznik. — T. Parkosz: Zgroza przejmuję fakt, że tak się dzieje prawie wszędzie i ze wszystkim. Zdeje się, że nic innego nie uzdrowi, tylko szubienica. Serdeczne pozdrowienie! — A. Węglarz: Sprawa emerytury p. Strekterowej wręczona min. Stączkowi, on też odpowie. Od sumy ściągniętych pretensji zależy będzie suma na wyrównanie wkładek. Najpierw muszą wiedzieć, co mają, aby mogli wyznaczyć co wypłaca. — J. A. Socha: Tak będzie, jak zapewniliśmy Pana 5 bm. po drodze z Suchodola. Wesołych świąt! — J. Madel: Artykuł o rzeźni w Dębicy będzie na święta. Sprzeciw Waz w Radzie pow. był bardzo uzasadniony. — J. Rolek: Za drobna sprawa. Uwzględnimy łącznie z innymi podobnymi zażaleniami. — P. Rolek i Murdzek: Dziękuję i proszę o częstsze korespondencje. — J. Kanla: Usilnie prosimy o rozpowszechnienie Przyjaciela Ludu w okolicznych wsiach. — Łańcut: Organizujcie „Strzelca” ile możności w każdej gminie. Raczej niech będzie Strzelec, niż odrębna organizacja przysposobienia wojskowego. —

Obarzym: Na postępek Wydziału pow. wnieście zażalenie do Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie, oraz do Województwa. — Zgórsko: Obelgi rzucane przez księdza w kościele są tak samo zaskarżalne przed sądem karnym, jak obelgi wypowiedziane gdziekolwiek. Ob. Skrzyniarz może zaskarżyć, a skoro pewni świadkowie potwierdzą, ks. Zabawiecki musi być skazanym. — J. Kunigowicz: Przeciw stosunkom w szpitalu gorlickim zrobiliśmy doniesienie do T. W. S. Na wydrukowanie brak miejsca. — Fr. Molenda: Zawłodzenie o T. Spis-sie wręczyłem posłowi Plucie. — Zawoja: Brawo i serdeczne dzięki, będzie wydrukowane na święta. — Wł. Piergies: Bardzo przepraszam, brakło miejsca, będzie w świątecznym. — Rzemieślnik: W Argentynie i Brazylii do miedawna było dość roboty dla fachowych rzemieślników, dziś znacznie trudniej. Łatwiej o sezonową pracę na roli, bardzo ciężką. Wobec wielkiego ryzyka jazdy, trudno doradzać. — Rączka St.: Spłat rodzinny należy się w pełnej wartości, to jest tyle złotych wiele koron. — Czytelnik z Kozłowa k. Miechowa: Należy wnieść prośbę o podwyżkę dla agencji wprost do Dyrekcji Poczty w Krakowie i donieść nam o tem, byśmy przypilnowali. — M. Zabiński: Daliśmy, nieco zmienione, w poprzednim numerze. Prosimy o jednanie nowych czytelników „Przyjacielowi”. — Wojtasiewicz J.: Za list i pozdrowienie serdeczne dzięki. — J. Boroń: Młyn adres sprostowaliśmy. Korespondencję umieścimy w miarę miejsca. — Walenty Saduś: Obie wspomniane lokaty są zle i kiepsko na nich wyjdziecie. Także i owych 200 dol. w Banku dla Handlu i Przem. należy uważać za zgubione. Są to skutki krzywd ustawy waloryzacyjnej. Janik A., List, o którym wspominacie, doszedł „z duszą”. O zawiązaniu organizacji dajemy w dzisiejszym Przyjacielu. — St. Bogacz: Podatkowi temu podpadać wedle ustawy, więc trzeba zapłacić. — Nowak Jan: Odpowiedź nasza w liście była właściwa i należy się domagać tyle złotych wiele marek. Gdy nie zechcą dobrowolnie, należy zaskarżyć. — Landa Wincenty: Wykazu takich majątków nie posiadamy. Należy się zwrócić o informację do Ministerstwa Reform Rolnych w Warszawie. Za pozdrowienia serdeczne dzięki. — Ignacy Szydło: Co do pracy organizacyjnej prosimy się zwrócić do ob. Czerwińskiego, prezesa tamt. okr. w Bydgoszczy ul. Toruńska 110. — Huta Komorowska: Zróbcie petycję i zażalenie do Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Warszawie. Innej rady niema. — Ziemiński Józef: 2 dol. otrzym. — J. Boroń: 2 dol. otrz. — Wróbel Stanisław: 3 dol. otrz. — Gazeta do Polski na adres podany wysyłamy. — Jezior-ski Fr.: Adres wedle życzenia zmieniliśmy. — Wróbel Stan.: 3 dol. otrzym. — Wiśniewski Jan: 2 dol. otrzym. — Boraten Józef: 2 dol. otrzym. — Flis Józef: 2 dol. otrz. — Myszkowski Piotr: 20 fr. otrzym. Zapł. do 13.6.1927. — Szczerba Michał: 10 fr. otrzym. — Wawrzaszek Wład.: Adres zmieniony. — Marmola Józef: 20 fr. otrzym. — Długosz Paweł: Poruszonemi sprawami zajmie się p. Stączek. — Kollisz P.: Dzięki za wiadomość. Dziś jest nadzieja, że Marszałek uprzątnie, względnie naprawi tą niełozną naszą bolączkę.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

Badania stwierdzają, że „galicyjscy” inwalidzi oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie światowej najgorzej są traktowani. W Poznańskim, które wypłaca przeszło 50-ciu tysiącom zaopatrzenia, robota poszła całkiem gładko, gdyżna tamtym terenie wojna się nie rozgrywała. Wszystkie księgi wojskowe i akta odebrała Polska od Niemców w porządku i na ich podstawie wymierzyła szybko należne zaopatrzenia. Z Galicji natomiast wywieziono z początkiem wojny akta i księgi wojskowe na Węgry, do Czech lub Wiednia, zaś pozostałe na wschodzie dokumenty popalił Ukraińcy w latach 1918—1920. Cierpią na tem teraz pozostali inwalidzi, wdowy i sieroty, bo prosby ich dla braku dokumentów, po które lba skarbowa pisze do polskich poselstw za granicę, zalegać muszą latami. Ludność nasza przeważnie mało oświecona i nieopieczona przez prasę ludową, wcale nie znała ustawy inwalidzkiej i nie wiedziała do kwietnia 1925 r. czy i jak się o zaopatrzenie pobierane uprzednio automatycznie starać i do kogo się zwracać. Po rozpoczętej przez Przyjaciela Ludu pracy na tem polu, wpłynęło dopiero przeszło 20 tysięcy świeżych próśb, a po dziesięciu Redakcja naszego pisma zasympowana jest listami z prośbą o poradę i pomoc. Niestety, pomocy skutecznej udzielać nie możemy, gdyż utrudniono nam bezpośrednio dostęp do aktów i uzależniono od kaprysu referenta, forytującego pewne biuro adwokackie. Ponieważ na ten system urzędowania użala się od dłuższego czasu Związek Inwalidów oraz wielu posłów, spodziewamy się, że stan ten nie potrwa długo. Ministerstwo skarbu zna tę przykras prawę i dołoży niewątpliwie trudu i kosztów, by rychło ulżyć nieodolnie cierpiącym rzeszy ofiar wojny. Kto zatem nie otrzymał należnego mu zaopatrzenia, niech energicznie się dopomni!

Emeryci. Sejm 14 bm. rozstrzygnie, czy emeryci, wdowy i sieroty otrzymają 10% dodatek na równi z pracownikami czynnymi. Ustawa em. z r. 1923 wyraźnie im to zabezpiecza tak, że wykluczenie ich byłoby pogwałceniem ustawy Wielkie stronnictwa zapewniły, delegatów Związku, o przychylności dla tej sprawy. Wynik ostateczny poda następny Nr. Przyjaciela Ludu.

St. Stączek.

IGNACY CYPRES



KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL wysyła zegarek płaski Enigma 22 zł., budzik 14 zł. Mandoliny włoskie od 25-30 zł. Skrzypce szkolne ze smyczek em. 22 zł. Harmoniję 2 reg. 25 zł., z 8 reg. 30 zł. Niklowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem 13 zł. Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i oplatnie.

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBÓW

JEST WYPROBOWANY OD LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

CHENIKIJA I APTEKARZA z TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIĄ: GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWOWY

APTEKA MIKOŁASCHA

LWÓW.

31

WIELKI KALENDARZ KALENDARZ POWSZECHNY NA ROK 1927.

Wobec licznych zapytań zakupiliśmy także w tym roku pewną ilość powyższego kalendarza, który, jak długo zapas starczy, wysyłamy oplacony za poprzednim nadesłaniem zł. 2.75.

Administracja „Przyjaciela Ludu”.

BLEDNICĘ

BRAK KRWI ————— **usuwa**

POLSERAVALLO Mra Krzysztoforskiego

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Położnicom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przeżytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by uatrzyć się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe. Żądać wyraźnie **POLSERAVALLO Mra Krzysztoforskiego**, naśladownictwo energicznie odrzuć!

Fłaszka mniejsza z przesyłką zł. 2.50 — 5 fl. zł. 12.
podwójna „ 4.40 — 5 „ 21.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.

Fabryka Chemiczna

301

Mr Krzysztoforski, Tarnów.

Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczelny, tegorocznego lipcowego zbioru z pasieki własnej, jako środek spożywczy i leczniczy wysyła za pobraniem pocztowym w zaplombowanych blaszankach franko:

5 kg. — zł. 16 — •• 10 kg. — zł. 30 —

JAN KULMATYCKI — Horodyszcze — poczta Kozłów,
Wojew. Tarnopol.

W GŁOGOWIE

z powodu wyjazdu właściciela

20 morgów gruntu w tem 4 mg. łąk budynki nowe dachówką kryte wraz z inwentarzem

DO SPRZEDANIA

Cena 3.000 dolarów. Wiadomość: Roblum,
Rzeszów, ul. Sobieskiego L. 9.

CUO WŁADYSŁAW, ur. w r. 1902 w Grębowie, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydana, przez P. K. U. Nisko. 323

WOJCIECH LIS, ur. w r. 1900 w Róży, unieważnia skradzioną mu książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rzeszów, 20 pp. 336

STANISŁAW JACHIMEK ze wsi Chobot, pow. Bochnia, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków. 338

WAZNE DLA KRAKÓW WIEJSKICH Ilustrowany samouczek kroju męskiego dla początkujących wysyła autor: Dusz Adam Dembowiec koło Jasła. Cena 5 zł. 340

5 MORGÓW DOBREJ ZIEMI z zabudowaniami i obsiewem na zimę, nasieniem na wiosnę, wszystko wyorane. Studnia na podwórzu, do kościoła 1/2 godziny, do miasta Bursztyna 5 kilometrów. Przystanek kolejowy w Martynowie. Bliższa informacja na miejsc. Odpowiedź listowna za nadesłaniem znaczka poczt. Michał Trojnar, Martynów nowy op. Bukaczowce, Małopolska. 339



Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wyrobowany w kilkuset szpitalach środek do naclerania.

Skutek
nadzwyczajny

ICHTIOMENTOL

Działanie
pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 złotych 50 groszy. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 22 złote. — 25 flaszek 48 złotych.

KONCESJONOWANE PRZEZ WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE

BIURO INFORMACYJNE

DLA SPRAW WOJSKOWYCH

w Tarnowie, ul. Szpitalna 18, II. p. Telefon 261

udziela stronom informacji i porad ustnych lub pisem-
nych, sporządza podania, prośby i rekursy:

1. o odroczenie służby wojskowej dla a) uczniów szkół średnich, b) studentów i słuchaczy wyższych zakładów naukowych, c) duchownych, d) nauczycieli szkół powszechnych, e) jedynych żywicieli rodzin reklamowanych, 2. o zwolnienie żołnierza z wojska w drodze reklamacji, o ile warunki reklamacyjne powstały już po wcieleniu do szeregu, 3. o uzyskanie zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego dla popisowego, 4. o zwolnienie od przeglądu obcych poddanych, 5. o sprostowanie daty urodzenia, 6. o uzyskanie służby jednorocznej, 7. o udzielenie urlopu, 8. o odroczenie ćwiczeń, 9. o przeniesienie do rozorwy, 10. o wydanie obowiązującym do służby wojskowej zezwolenia na chwilowy wyjazd zagranicę, np. na studia itp., 11. o wydanie różnych wymaganych zaświadczeń celem zaliczenia lat służby, 12. o uzyskanie metryki śmierci zmarłego na wojnie żołnierza lub uznanie za zmarłego zaginionego bez wieści, 13. o przyznanie stałego zaopatrzenia wdowom i sierotom po poległych, 14. o przeniesienie ewidencji do innej P. K. U., 15. o uzyskanie duplikatu zaginionego, zniszczonego lub skradzionego dokumentu wojskowego, 16. o nadanie ziemi — i tak dalej i tak dalej.

Za udzieloną informację w biurze pobiera się 2 złote.
Za udzieloną informację pisemnie wraz z napisaniem prośby pobiera się 3 złote.

Biuro otwarte codziennie od 9 tej do 12-tej.

Uwaga! Przestrzega się przed pokątnymi pisarzami, którzy chodzą po wsiach i wysiudają od ludzi pieniądze. Ludzi takich należy oddawać do Starostwa celem pociągnięcia do odpowiedzialności.

Należność wystać można w znaczkach pocztowych.

Druki reklamacyjne wysyła się opłatnie po 30 gr za sztukę, które można nadsyłać w znaczkach pocztowych.

Gmina: Stróża mała,
Powiat: Sanok.

Edykt licytacyjny

Urząd gminny w Stróżach małych, jako organ egzekucyjny sprzeda w drodze licytacji publicznej 48 sąg drzewa, bukowego, opałowego znachodzącego się w lesie p. Schneebauma w Stróżach małych.

Drzewo to sprzedaje się na pokrycie podatku gruntowego i drogowego za rok 1925 i 1926.

Licytacja odbędzie się w dniu 18 grudnia 1926 w lesie w Stróżach małych.

Handlarze drzewni i pośrednicy nie będą dopuszczeni do licytacji. Zaznacza się, że sprzedaż drzewa odbędzie się detailicznie. Każdy przystępujący do licytacji ma złożyć wadium w wysokości 5 zł. za każdy sąg. Drzewo kupione na licytacji ma być w przeciągu trzech dni zabrane z lasu.

Cena wywołania 15 zł.

Obywatele pow. Sanockiego, a zwłaszcza z bliższych okolic Sanoka, powinni korzystać ze sposobności i podawać do szerszej wiadomości.

Stróża mała 4 grudnia 1926 r.

Sekretarz gminy:
Drwięga Karol.

Naczelnik gminy:
Jan Bakalik.

NAJTANIEJ I NAJLEPSZY TOWAR W SKLEPIE S. Gerstla w Rzeszowie

ul. Mickiewicza — koło dwóch pomp.

Cukier, kawa, herbata, cykorja, sól i wszystkie towary kolonialne. — Także papier listowy, zeszyty szkolne i wszelkie przybory do pisania. Specjalność; mieszanka dla kanarków.

Sprzedaż Przyjaciela Ludu i wszystkich innych gazet.

Choroby płucne są uleczalne



Gruźlica płuc. —
Suchoty. Kaszel.
Suchy kaszel. —
Kaszel ślizowy.
Nocne poty. —
Katar oskrzeli.
Katar krtani. —
Zatęgnięcie.
Krwotok gwałtowny. —
Krwotok płuc.
Ciężkość
Ręczenie astmatyczne. —
Kłucie
w boku i t. d.
są uleczalne.

Już tysiące
osób zostało
wyleczonych

Proszę natychmiast zażądać mojej książki p. t.

„Nowy system odżywcy”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy każdym zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowo zwalnianie koł cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody tem lepsze osiąga się wyniki.

Zupełnie gratis otrzyma każdy moją książkę, w której dowie się o wielu rzeczach naukowych. — A więc każdy komu dolega, cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem każdy otrzyma wskazówki ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów.

Nowy sposób odżywiania

To też w interesie każdego leży aby natychmiast napisać i każdy zawsze obszyty zostanie na miesiąc przez moje przedstawicielstwo. Niechaj każdy się nauczy i wzmocni dążyć nie do zdrowia z książką doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radość życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. — Mój adres Georg Fulgner, Berlin-Neukölln, Ringbahnstrasse N 24 Oddział 523.

DO SPRZEDAŻANIA lub do wdzierżawienia 10-morgowe gospodarstwo wraz z sklepem. Gotówka przy kupnie 20 000 a przy dzierżawie 5 000. Zgłoszenia w Redakcji. 326

ANDRZEJ ROZMUS z Rudy Różanieckiej, pow. Lubaczów unieważnia skradzioną mu Książkę wojskową, a wystawioną przez P. K. U. Jarosław.

Miód pszczelny

z własnej pasieki wraz z blaszanką i portem
za 5 kg. — 15 zł. 80 gr.

wysyła za zaliczką Marcin Kozakiewicz
Taurów, poczta Kozłów Tarnopolski. 300

JULIUSZ SILBIGER i SYN

PLAC KATEDRALNY

TARNÓW

PLAC KATEDRALNY

SKLEP FABRYCZNY WÓDEK

likierów i rumu najlepszej jakości i po tanich cenach

Prawdziwe
i tanie

WINA węgierskie.

francuskie

i prawdziwe

miody